

Ceny prenumeraty:
w Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6.00
z dostawą do domu . . . zł. 6.30

z przesyłką
za granicę

Numer
Lwowie

21

Biblioteka Jagiellońska
Braków

Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (0 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w teście gr. 70, pod nagłówkami na pierwszej stronie zł. 1.00. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Rozdroża państwowości hiszpańskiej.

Dyktatura bez idei — w ten sposób określił nasz organ rządu Primo de Riverę, oświecając przyczynę upadku tego dyktatora. W podobny sposób oceniali również Primo de Riverę organy rewolucji faszystowskiej, których głosy dziś do nas dochodzą; tych samych słów nawet używa „Lavoro fascista”. Dyktatura bez idei — to reżim, który zużywa się równie szybko jak demokracja parlamentarna bez idei, wyradzając się również w żyłą z dnia na dzień oligarchię. Czy jednak osąd ten w stosunku do rządów Primo de Riverę jest zupełnie usprawiedliwiony? Nie ulega wątpliwości, że uczynił on szereg wysiłków, zmierzających do ustanowienia w Hiszpanii nowego ustroju konstytucyjnego. Całą prawdę stosunków hiszpańskich uzyskamy dopiero, gdy orzekniemy, że dyktator bez idei znalazł się w społeczeństwie bez idei; nie umiał go zaprowadzić, ani też nie zrealizował w swoim obozie bodźca, podjęty i wskazań idących dla zorganizowania społeczeństwa.

Sam Primo zdawał sobie z tego stanu rzeczy niewątpliwie sprawę. Z tego też względu zdecydowany od kilku tygodni na ustąpienie wobec groźnych fermentów w armii, pragnął utrzymać się przy rządach jeszcze przez pół roku, zaś przez ten czas na gwałt skłonić obóz polityczny, dążący do ustanowienia nowych instytucji ustrojowych. — Wysiłki te nie znalazły jednak żadnych oddźwięków. W nowoczesnej enuncjacji dla swego organu prasowego „Nacion” Primo de Rivera uskarża się na „indyferentyzm klas kierowniczych”: arystokracji, kościoła, banków, przemysłu i prasy, a uznając ten stan rzeczy za niebezpieczny dla państwa, dodaje: oby te sfery nie zapłaciły za drogę za ów indyferentyzm. Wobec rozkładu „klas kierowniczych” Primo de Rivera wysunął koncepcję „dyktatury, popartej przez lud”. W odpowiedzi na tę enuncjację „El Debate”, organ prawicy katolickiej i wysokiego duchowieństwa wystąpił przeciwko dyktatorowi: „Generał Primo de Rivera myli się — pisał organ klerikalny — sądząc, że może odejść dopiero po reformie konstytucji, albo też przynajmniej po stworzeniu obozu politycznego; wszystko wskazuje, że to nie jest jego powołanie”. Następca Primo de Riverę — zdaniem „El Debate” — powinien być człowiekiem, któryby kontynuował jego politykę, stosując ją do okoliczności.

Ta polemika rzuca nieco światła na sytuację hiszpańską. Sfery prawicy monarchistycznej, katolickiej i zachowawczej straciły wiarę w Primo de Riverę, nie wynika stąd jednak, aby upadek jego oznaczał powrót do ustroju liberalnie - demokratycznego. Raczej, jak pisze „Temps” — „jeden eksperyment zastąpi inny”. W r. 1923 Primo de Rivera uchwycił władzę, posiadając zaufanie korony i armii. W roku 1930 zaufanie to posiadał gen. Berenguer, a kolei mający obłąk — mutatis mutandis — rolę gen. Żivkovicza przy królu Aleksandrze jugosłowiańskim i szukać wyjścia z nieprzychylnych mu

państwem trudności (wśród których występuje ostro rozwój separatyzmu katalońskiego).

Sytuację stworzoną w Hiszpanii wyznaczają więc nadal tylko następujące czynniki: 1) król, 2) armia, 3) tak zwane przez Primo de Riverę klasy kierownicze: kościół, arystokracja i finanse; w żadnym stopniu nie mają zaś na nią wpływu stronnictwa liberalnie-demokratyczne. Stronnictwa te znajdują się bowiem w stanie rozkładu i ich opozycja nie przyczyniła się w niczem do obalenia dyktatury. Jedyną siłą w obozie liberalnie - demokratycznym, z którą każdy rząd Alfonsa XIII-go musi się poważnie liczyć, jest ruch republikański, mający za sobą starą tradycję niejednokrotnie zwycięskich walk z dynastją Bourbonów. Otóż w opozycji, jaka w r. 1929 zwalczała dyktaturę z pobudek nie tylko personalnych, ale i zasadniczych, w opozycji liberalnej granice między konstytucjonalizmem monarchicznym, a liberalizmem republikańskim zatarty się zupełnie. „Uro-

dziłem się monarchistą” — pisze Sanchez Guerra, bohater „pronunciamiento” urządanego rok temu w Ciudad-Real — „ale nie mogę przyjąć, że Hiszpania nie mogłaby żyć i prosperować pod rządami republikańskimi. Tylko na imię mam: monarchista, a moje nazwisko brzmi: konstytucjonalista i parlamentarzysta. Nie uznaję innej suwerenności, jak tylko suwerenność narodu.” Wobec takiej mentalności monarchistycznych kierowników opozycji, nie dziwnego, że republikański Leroux wyraża nadzieję w swoje rychłe dościslenie do władzy, co — przy istniejącej cenzurze prasowej — oznacza niedwuznacznie zapowiedź dojrzewającego ustanowienia republiki.

Niemą w Hiszpanii poważniejszego czynnika, któryby dążył do przywrócenia anten regimenu z przed r. 1923. enuncjacje wszystkich wybitniejszych polityków wspólnie stwierdzają, że to jest niemożliwe; oświadczają to nie tylko stronnicy Primo de Riverę, ale także Sanchez Guerra, czy Romanones,

czy katolicy, czy też syndykaliści i socjaliści. Alternatywą hiszpańską jest, czy nowy ustrój będzie stwarzany przez jawną, lub ukrytą dyktaturę, opierającą się o armię i pracującą dla monarchii antyliberalnej (ale niekoniecznie reakcyjnej, bo doświadczenia Primo de Riverę pouczają, że taki reżim może być żywotny tylko w oparciu o masę ludową), czy też dojdą do władzy istotni zwolennicy liberalnej demokracji, ustanawiając na gruzach tronu — republikę. Rząd Berenguera odpowiada tej pierwszej koncepcji. — Garstka konserwatystów - konstytucjonalistów, będących jedynymi zwolennikami stanu rzeczy z przed roku 1923 znalazła się w kombinacji berenguerowskiej; zaliczają się do niej m. in. ministrowie Arguelles i Matos. Dążyć oni będą niewątpliwie do kompromisu między oboma zarysowywanymi się na widowni obozami; realizacja takiego kompromisu napotka jednak niełatwość, trudne do przezwyciężenia.

K. Z.

Kancelarz Schober wyjechał do Rzymu.

Wiedeń, 3 lutego. (AW.). Kancelarz Schober wyjechał dziś o godz. 7.30 do Rzymu. Podróż kancelarza Austrii jest przedmiotem żywych dyskusji w tułajskich kołach politycznych. Naogół przeważa zapatrywanie, że nie należy się spodziewać żadnych zasadniczych zmian w orientacji politycznej Austrii. Zapoczątkowanie ściślejszych stosunków z Włochami oznaczałoby pewien rodzaj oziębienia stosunków z Jugos-

ławią, na co się wcale nie zanosi. Dobrze poinformowane koła polityczne dają wyraz przekonaniu, że Austria nie zaciągnie wobec Włoch żadnych zobowiązań, które krepowałyby jej politykę i swobodę działania. Po wizycie Schobera spodziewają się natomiast znacznieszego ożywienia stosunków handlowych między Włochami i Austrią.

==

W poszukiwaniu sprawców porwania Kutiepowa.

Paryż, 3 lutego. (PAT.). Wedle przeważającej części opinii, wyrażanej przez prasę paryską, dotychczasowe wyniki rozpoczętego przez policję francuską śledztwa potwierdzają hipotezę o porwaniu gen. Kutiepowa. Policja jest jakoby na tropie sprawców.

Dzisiejszy „Matin” zamieszcza rewelacje Biesiedowskiego, b. radcy ambasady sowieckiej, o organizacji GUP, za granicą. Agencji tej instytucji są wedle Biesiedowskiego przeważnie cudzoziemcami, aby uniknąć komplikacji dla rządu sowieckiego w razie wykrycia ich działalności. Szefem wszystkich agentów GPU, jest rezydujący w Berlinie niejaki dr. Goldstein. Biesiedowski zaznacza, iż ambasador Dowgalewski nie wie o działalności paryskich agentów GPU. Korzystają oni z kompletnej autonomii.

Warszawa, 3 lutego. (G). Donoszą z Paryża. Wychodzący tutaj dziennik emigrantów rosyjskich „Renesans” donosi, iż udało mu się zdobyć z oficjalnych kół sowieckich wiadomość, że gen. Kutiepow jeszcze żyje i od czasu

swego porwania jest w ukryciu.

Moskwa, 3 stycznia. (PAT) Dowgalewski zawiadomił w drodze oficjalnej francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, że zwolennicy gen. Kutiepowa zorganizowali pod kierownictwem gen. Muellera oddział, który ma dokonać napadu na ambasadę sowiecką.

Paryż, 3 stycznia. (PAT). Ministerstwo Spraw Zagranicznych potwierdza wiadomość, że ambasador sowiecki Dowgalewski zawiadomił dziś oficjalnie rząd francuski, iż według informacji, które zdaniem jego pochodzą z miarodajnych źródeł, zwolennicy gen. Kutiepowa zorganizowali oddział mający na celu dokonanie napadu na ambasadę sowiecką w Paryżu.

Paryż, 3 lutego. (AW.). W sensacyjnej sprawie przypadłego bez wieści gen. Kutiepowa policja poszukuje obecnie jakiejś pani o blond włosach i niebieskim płaszczu, która rzekomo wnieśli była w sprawę uprowadzenia szefa rosyjskich organizacji wojskowych.

Z DNIA.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lutego. (zo) Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamierza powrócić ze Spawy do Warszawy dnia 6 bm. o ile przedtem nie zmuszą go do powrotu ważne sprawy państwowe.

P. DEVEY WRACA DO WARSZAWY.
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lutego. (zo). Amerykański doradca finansowy p. Devey który bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych odpływa dnia 4 lutego do Londynu. W Londynie zatrzyma się kilka dni dla odbycia konferencji z wybitnymi przedstawicielami świata finansowego. Z Londynu udaje się do Paryża, a do Warszawy przybędzie około 20 bm.

PRZYGOTOWANIA DO SPISU LUDNOŚCI W POLSCE.

Warszawa, 3 lutego. (AW) Wobec przyznania przez sejm funduszu 4 i pół miliona złotych na przeprowadzenie w roku bieżącym powszechnego spisu ludności w Polsce, Główny Urząd Statystyczny niebawem już przystąpi do prac przygotowawczych. W pierwszym rzędzie musi być sporządzony wykaz wszystkich miejscowości i osiedli w kraju, jakoteż wykazy nieruchomości w każdym mieście i w gminach wiejskich. Tegoroczny spis ludności połączony będzie ze spisem rolników. Spis odbędzie się w ostatnim dniu roku bież. t. j. 31 XII 1930. Wyznaczenie komisarzy spisowych nastąpi za kilka miesięcy. Rada ministrów i MSWewn. wydadzą specjalne przepisy, nakładające na mieszkańców państwa obowiązek udzielania w czasie spisu wszelkich potrzebnych informacji komisarzom spisowym.

JUTRO tj. w środę 5 lutego Bal kostiumowo-maskowy Medyków

w salach Kasyna Miejskiego i Koła Lit.-Artyst. przy ul. Akademickiej 13.

ZMIANA DEKRETU O USTROJU SĄDÓW POWSZECHNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (zo) Dnia 3-go bm. wyszedł z druku Dziennik Ustaw Nr. 5, zawierający ustawę z 4 marca 1929 w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o ustroju sądów powszechnych w Polsce.

PRZED URUCHOMIENIEM KOMUNIKACJI LOTNICZEJ Z RUMUNJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (zo). Na podstawie zawartej w Warszawie polsko-rumuńskiej umowy lotniczej należy oczekiwać, że w połowie roku bież. uruchomiona będzie komunikacja lotnicza pomiędzy Polską a Rumunią.

KONFISKATA Druków NA POCZCIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (zo). Ministerstwo poczt i telegrafów wydało okólnik do wszystkich dyrekcji państwowych wyjaśniając, że na podstawie dekretu państwowego konfiskata na pocztę może być dokonywana tylko w stosunku do paczek, które nie zostały nadane w formie zamkniętych listów. Konfiskata druków w przesyłkach zamkniętych ma się odbywać tylko na polecenie sądu lub prokuratora.

REDUKCJA ROBOTNIKÓW W PRZEMYŚLE.

Katowice, 3 lutego. (AW) W najbliższym czasie szereg zakładów przemysłowych na Górnym Śląsku przystępuje do redukcji załóg. M. in. ma być zredukowanych 300 górników na kopalni „Andaluzja”, oraz tyluż robotników w Państw. Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie.

ŚLUB MURZYNA Z POZNANIAŃKĄ.

Poznań, 3 lutego. (AW) Urząd stanu cywilnego w Poznaniu udzielił niezwykłego ślubu murzynowi z Poznaniańką, tancerką Olbrychtowską. Murzyn pochodzi z kolonii angielskich i nazywa się Gela Valery.

MIS POLONIA W PARYŻU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (G). Donoszą z Paryża: Dziś o godz. 6:45 miss Polonia p. Zofia Batycka przybyła do Paryża owacyjnie witana dworcem. Jutro p. Batycka będzie w Operze francuskiej w gronie innych piękności. We środę stanie przed jury.

ŚP. PPULK. KRZYSIK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (zo). Dnia 31 stycznia wskutek nieszczęśliwego wypadku z bronią uległ śmiertelnemu postrzałowi podpułkownik dyplomowany Stanisław Krzysik, zastępca dowódcy 49 pp. w Kołomyi.

Zmarły dnia 2 lutego ppulk. Krzysik znany był jako jeden z wybitnych oficerów sztabu generalnego. Odznaczony był orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. Służbę rozpoczął w r. 1914 w 4. pp. legionowej. Od 1918 r. pozostawał w wojsku polskim na odpowiedzialnych stanowiskach. I tak pełnił służbę pierwszego oficera sztabu Inspektoratu Armii w Toruniu, zaś od r. 1928 był szefem sztabu DOK. Grodno. Zmarły pozostawił żonę. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. w Kołomyi, dokąd w imieniu marszałka Piłsudskiego z wielkim udziałem inspektor Armii gen. dyw. Skierski, oraz szereg wyższych oficerów.

KATASTROFALNE POŁOŻENIE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (zo). Dziś zakończył się w Warszawie zjazd delegatów organizacji drzewnej wraz z

radcami Izby handlowo-przemysłowej. Celem zjazdu było rozpatrzenie katastrofalnego położenia, w jakim znalazł się przemysł drzewny w Polsce wskutek zastoju w ruchu budowlanym, a na rynkach zagranicznych wskutek konkurencji drzewa rosyjskiego. Postanowiono po obradach wysłać delegację do p. premiera Bartla i przedstawić mu sytuację, oraz prosić o przyświecie z pomocą przemysłowi drzewnemu w Polsce.

Warszawa, 3 lutego. (AW) Dziś rozpoczyna się tu zjazd wybitniejszych przemysłowców drzewnych oraz rad-

ców Izby przemysłowo-handlowej, którzy reprezentują przemysł drzewny. Na porządku dziennym obrad: 1) obecna sytuacja obrotów przemysłu i handlu drzewnego; 2) niezbędne środki zaradcze, wysiłek własny przemysłu prywatnego, oraz konieczność zarządzeń ze strony Państwa; 3) organizacja współpracy radców Izby reprezentujących przemysł drzewny; 4) sprawy organizacyjne; 5) wolne wnioski. W dniu 3 bm. odbędzie się również posiedzenie Komitetu drzewnego przy Państwowym Instytucie Eksportowym.

==□==

JUŻ WKRÓTCE WIELKA REWELACYJNA PREMIERA we Lwowie
FRITZA LANGA najnowsze monumentalne arcydzieło
„KOBIECI NA KSIĘŻYCU”
GERDA MAURUS i WILLY FRITSCH. 899n

Habsburgowie zabiegają o odszkodowanie.

Wiedeń, 3 lutego. (PAT) „Die Stunde” donosi, że w rokowaniach w Hadze odegrała rolę, co prawda drugorzędna, kwestia Habsburgów. Mianowicie do funduszu B. przeznaczonego dla Węgier, mają mocarstwa wpłacić 100 milionów koron w złocie, których celem jest zaspokojenie pretensji dawnego domu panującego. Zdanem rodziny Habsburgów, poruszona została przez to kwestia również odszkodowań wogóle. Habsburgowie czynią obecnie energiczne próby przyspieszenia toku rokowań. Rzeczone rokowania mają odbyć się nie tylko z Austrią, lecz także i z państwami sukcesyjnymi. „Die Stunde” donosi, że małe są widoki odzyskania przez Habsburgów odszkodowań od Austrii. Za odszkodowaniem oświadczenia się wprawdzie

chrześcijańsko-socjalni, ale przeciwni są temu nie tylko socjaldemokraci, lecz także niemiecko-narodowi oraz Związek chłopski.

Wiedeń 3 lutego. (AW). Wiadomość że przed kilku dniami bawił we Wiedniu b. arcyksiążę austriacki Maks, brat zmarłego Karola, ostatniego cesarza Austrii, wywołała w tutejszych kołach politycznych żywe zainteresowanie. Zda się, że członkowie b. domu cesarskiego będą próbowali w najbliższym czasie wytoczyć sprawę zwrotu skonfiskowanych im dóbr. Jak słychać arcyks. Maks: ograniczył się podczas swego pobytu w Wiedniu do odbycia szeregu konferencji ze swymi zastępcami prawnymi i nie miał wcale sposobności konferowania z osobistościami ze świata politycznego.

Aby umożliwić PT. wszystkim z elity towarzystwa lwowskiego i gościom przyjeźdnym, wzięcia udziału w dziwach nocy sylwestrowej w naszej wytwornej „BAGATELI”, urządziła ona dziś 4-go b. m. znowu (z powodu olbrzymiego powodzenia i ścisłu w ostatnia niedzielę) **Towarzyski Dancing Karnawałowy.** I dziś znowu otworzą się podłóża szczęścia elektrycznie obsypana upominkami uczestników arcymliej, tanecznej zabawy Rekordowy zaś nowy program na luty 1930 wprowadzi wszystkich w prawdziwe zdumienie. Artystki i artyści tego bawurowo-atrakcyjnego programu sprowadzeni z Londynu, Paryża, Moskwy i Wiednia są pierwszorzędnymi gwiazdami i wywierają niezwykły urok. 903n

Hoover żąda wzmocnienia swej straży przybocznej.

Waszyngton, 3 lutego. (AW) Prezydent Hoover na posiedzeniu kongresu zażądał wzmocnienia straży przybocznej w Białym Domu celem ochrony jego i jego rodziny. Należy zaznaczyć,

że od chwili zamordowania prezydenta Stanów Mac Kinleya w r. 1901 straż przyboczna prezydenta składała się z 4 wyższych oficerów policji i 35 tajnych agentów.

Narady niemieckich stronnictw rządowych w sprawie ugody z Polską.

Berlin, 3 lutego. (PAT.). Gabinet Rzeszy na dzisiejszym posiedzeniu przedpołudniowym rozważał wyniki rozmów, jakie z końcem ubiegłego tygodnia przedstawiciele rządu pruskiego przeprowadzali z rządem Rzeszy w sprawie umowy warszawskiej. Bez pośrednio po tem zebrał się u kancлера Rzeszy przedstawiciele stronnictw koalicyjnych rządowej celem uzgodnienia swego stanowiska co do wszystkich aktualnych spraw politycznych, pozostających w związku z nowym planem reparacyjnym. W konferencji tej uczestniczyli prawie wszyscy członkowie gabinetu. Narady dotyczyły rokowań o zwrot Zagłębia Saary oraz umowy polsko-niemieckiej, t. zn. umowy likwidacyjnej i umowy mniejszościowej

a miało na celu poinformowanie przedstawieli stronnictw o stanowisku rządu w tych dwóch sprawach. Uchwał żadnych nie powzięto. W tutejszych kołach politycznych uważają, iż w sprawie umów z Polską przedstawiciele stronnictw koalicyjnych mimo wątpliwości co do pewnych szczegółów w zasadzie jednak przyłączają się do stanowiska rządu, zastrzegając dla swych frakcji parlamentarnej ostateczną decyzję.

ZNOWU „NASZE O CZKO”
8 LUTY SOBOTA i 9 LUTY?

Podziękowanie.

JW Panu Drowi Bolesławowi Loe-wiczowi, Dyrektorowi Szpitala powszechnego w Złoczowie, za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, za troskliwość a bezinteresowną opiekę lekarską składam serdeczne podziękowanie.

867

Walerja Szczawińska.

Prof. Dr. Szymonowicz
powrócił i ordynuje
w chorobach uszu, nosa i gardła
ul. Piłsudskiego 18, od gd. 4-5.
Tel. 51-71. 823n

NIE BĘDZIE ZMIAN W RZADZIE FRANCUSKIM.

Paryż, 3 lutego. (AW) Po powrocie premiera Tardieu do Paryża, jak słychać, rząd przystąpi, według zapowiedzi premiera, do realizacji drugiej części swego programu, opierającego się na uzyskaniu aprobaty swej dotychczasowej większości, która już 40 przeszło razy wyraziła mu swe votum zaufania. Tardieu, w przemówieniu swem, wygłoszonym ostatnio w Calais jeszcze przed powrotem do Paryża, podkreślił ze szczególnym naciskiem, że do dalszych prac przystąpi rząd w niezmienionym składzie. W ten sposób premier francuski położył kres wszelkim plotkom na temat mającej nastąpić rekonstrukcji gabinetu.

UKŁAD ARBITRAŻOWY FRANCUSKO - TURECKI.

Paryż, 3 stycznia. (PAT). Briand i Tethibey podpisali w dniu dzisiejszym traktat arbitrażowy francusko-turecki. Traktat ten jest nowym ogniwem w łańcuchu układów wypływających z paktu lokareńskiego i jest ukoronowaniem układów dotyczących wytyczenia granic Syrii.

DEMONSTRACJE HEIMWEHRY.

Wiedeń, 3 lutego. (PAT.). O wczorajszej demonstracji Heimwehry podają dzienniki między innymi, że na zgromadzeniu Heimwehry oświadczył gen. Lüttig, że Heimwehra nie spocznie, póki Wiedeń nie zmieni się z miasta czerwonego na miasto niemieckie.

Wiedeń, 3 lutego. (AW) Podczas gdy wczorajsze demonstracje Heimwehrowców przeszły w Wiedniu zupełnie spokojnie, w dwóch miejscowościach na prowincji w Eggenberg (pod Gracem) i w Schwaz (w Tyrolu) przyszło do krwawych starć. W Eggenberg starli się Heimwehrowcy z socjalistami. Przyszło do strzelaniny z obu stron. Kilka osób odniosło rany. W Schwaz rozegrała się bitka między Hackenkreuzlerowcami i socjalistami w czasie zgromadzenia, na którym Hackenkreuzlerowcy usiłowali wyrzucić socjalistów ze sali. W czasie bitki kilka osób odniosło rany.

— Wypadek samochodowy. Wczoraj o godz. 6 wiecz. na ul. Legionów naprzeciw kina Palace szofer Izidor Seldenwerk prowadził samochód tak nieostrożnie, że najechał na 10-letniego Romana Natana. Natan przywieziony przez szofera na Pogotowie Ratunkowe po stwierdzeniu złamania żeber odesłany został do szpitala powszechnego.

Kopernik-Marysienka**Ceny miejsc na pierwszy seans dla wszystkich niższe
Stan. PRZYBYSZEWSKIEGO piewcy naglej duszy****„MOCNY CZŁOWIEK”**

Plenarne obrady sejmiku nad budżetem.

Warszawa, 3 lutego (zo). Sejm przystąpił dziś do dyskusji nad budżetem. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 rano przy bardzo pustej sali, pomimo, że na porządku dziennym znajduje się tak doniosła sprawa. Referent generalny prof. Krzyżanowski rozglądając się po pustej sali zauważył „Widzę, że miss Polonia budzi dziś większe zainteresowanie, aniżeli budżet państwa”. Jednakże posłowie zaczęli powoli napływać i dalsze rokowania toczyły się przy dość dużym komplecie.

Wywód referenta prof. Krzyżanowskiego znakomitego znawcy stosunków finansowych i gospodarczych słuchano z dużym zainteresowaniem. Na ogół przemówienie prof. Krzyżanowskiego utrzymywane było w tonie pesymistycznym, jednakże mówca zakończył je usłupem pełnym wiary w lepszą przyszłość.

Po tym przemówieniu, które trwało około 2 godziny rozpoczęła się dyskusja ogólna i trwała niemal do wieczora. Z przemówienia posła socjalistycznego p. Czaplickiego na uwagę zasłużył stosunek socjalistów do mniejszości narodowych. Mianowicie pos. Czaplicki wyraził żal, że w budżecie nie ma

pozytywnych na uniwersytet ukraiński, albowiem dla socjalistów pozytywna stała się symbolika ich polityki w stosunku do mniejszości. Przypomina, że socjaliści wnieśli projekt autonomii terytorialnej, oraz projekt w sprawie szkolnictwa opartego nie na utrakwizmie.

Całkowicie polityczne przeniesienie wygłosił pos. Chądzyński z NPR, oświadczając, że obecny kryzys pokonać może tylko Rząd oparty o sejm. Zarówno p. Chądzyński jak i p. Czaplicki mocno zaatakowali ostatnią odezwę związku ociemniałych inwalidów o zbieranie funduszy na walkę ze szpiegostwem.

Koniec dyskusji zajęły głównie przemówienia przedstawicieli mniejszości narodowych, przyczem p. Lewicki (Ukraińiec) postawił demonstracyjny wniosek o odrzucenie całego budżetu.

Dyskusję ogólną zakończono, poczem omówiono jeszcze w dyskusji szczegółowej budżet sejmiku i senatu, oraz Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na wtorkowym posiedzeniu spodziewane jest przemówienie p. ministra Matuszewskiego przy dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu.

=O=

Przemówienie referenta generalnego profesora Krzyżanowskiego.

Warszawa, 3 lutego. (PAT). Na dzisiejszym rannym posiedzeniu sejmiku przystąpiono do generalnej dyskusji budżetowej.

Referent generalny pos. Krzyżanowski (BBWR.) podkreślił, że jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, iż dyskusja budżetowa przestala być u nas dyskusją walutową.

Budżet jest równocześnie za niski i za wysoki.

Budżet nasz jest równocześnie za niski i za wysoki. Za niski dlatego, że komisja budżetowa musiała przeciwstawić się wielu uzasadnionym żądanom n. p. w zakresie płac urzędniczych, budżetu szkolnego, a jednocześnie za wysoki, gdyż obciąża on bardzo znacznie społeczeństwo. Majątek Państwa wzrósł poważnie w stosunku do tego, co było przed wojną, ale równocześnie obniżyły się dochody Państwa. Mówiąc o położeniu finansowym referent podkreśla, że przesłanką tego planu musi być to, iż nie można równocześnie obniżać dochodów i podnosić wydatków. Musimy zmierzać do tego, aby utrzymać wydatki w umiarkowanych granicach i podnosić sprawność gospodarstwa społecznego. Przynajmniej zaś musimy dbać o to, aby wydatki rosły wolniej, niż dochody. Tymczasem w okresie obecnym jest odwrotnie. Wydatki rosną szybciej niż dochody. Poprawa sytuacji zależy od tego, czy uda się nam przywrócić stan rzeczy z r. 1927/8.

Znaczny wzrost ciężarów podatkowych.

Mówca z przykrością stwierdza bardzo znaczny wzrost ciężarów, nakładanych nie przez Państwo i zdaniem jego akcja Rządu w kierunku odpowiedniej kontroli innych czynników prawno - publicznych, aby nie nadużywały swego prawa nakładania podatków nie dała w ciągu ostatnich 2 lat odpowiednich rezultatów. Ciężary samorządowe wyrosły nie tylko ilościowo, ale także jakościowo, są niewłaściwe. Mówca uważa za słuszną politykę obniżenia podatku obrotowego, specjalnie dla handlu. Depresja handlowa jest zdaniem mówcy główną przyczyną kryzysu agrarnego. Mówca uważa, iż mo-

żliwą reformę idącą w kierunku obniżenia odsetek za zwłokę podkreśla dalej, że większa możliwość obniżki w tej chwili nie istnieje, dlatego, że wydatki nasze utrzymują się zaledwie na poziomie naszych dochodów.

Póki nie dojdzie do stabilizacji wydatków aż do chwili kiedy dochody wzrosną, trudno mówić o wydatnem obniżeniu stawek podatkowych.

Przedsiębiorstwa państwowe.

Z kolei referent przechodzi do omówienia przedsiębiorstw państwowych, zaznaczając, że przedsiębiorstwa te żyły w znacznej mierze ze źródeł poza budżetowych. Tu mówca wspomina o fabryce związków azotowych w Mościcach, która to fabryka jest cennym skarbem Państwa; wydatki na Mościce były potrzebne. Te źródła pozabudżetowe, które były sokami odżywiający przedsiębiorstwa państwowe, są na wyczerpaniu. Trzeba więc z ostrożnością obmyśleć nowe środki.

Nasze stosunki handlowe z zagranicą.

Mówiąc o stosunkach handlowych Polski z zagranicą, mówca wspomina specjalnie o stosunkach polsko - niemieckich i cieszy się, że doszło do skutku porozumienie niemiecko - polskie co do eksportu żyta na rynki skandynawskie. Zagranica narzuca nam w znacznej mierze politykę reglamentacyjną. Ale zachodzi pytanie, czy nie posunęliśmy się w tym kierunku za daleko. Ta polityka dozna złagodzenia w razie niedościa do skutku, powstanie pytanie, czy mamy wstąpić wtedy do międzynarodowej konwencji w sprawie zakazów przywozu i wywozu. Mówca zaznacza, iż zakazy przywozu i wywozu uważa za złe. Warunkiem uzdrawiania naszego życia gospodarczego jest racjonalna polityka finansowa i handlowa.

Gwarancja naprawy stosunków ekonomicznych.

Po omówieniu sprawy bilansu handlowego referent przechodzi do sprawy pożyczki międzynarodowej, podkreślając, iż zarzuca się jej, że była za mała kluczowo, zapominając o tym, iż cel swój osiągnęła, dając uwirowany

kurs naszej walucie, co jest gwarancją naprawy stosunków ekonomicznych. Referent jest zdania, że Rząd powinien przystąpić do emisji akcji Banku Polskiego, uzyskać 80 milionów złotych i przeznaczyć je na budowę kolei Śląsk - Gdynia.

Poprawa niewątpliwie nastąpi.

Mówca kończy swój referat następującym oświadczeniem: Należy do szczęśliwego pokolenia, które przeżyło urzeczywistnienie wielkich ideałów

mocarstwowych i demokratycznych. Nie zrażamy się tem, że koszt urzeczywistnienia tych ideałów jest wielki, gdyż lekceważyliśmy sobie wartości materialne w stosunku do wartości idealnych. Położenie jest chwilowo trudne, ale zaradzenie temu leży w naszym rek. Jeżeli będziemy stosowali prawną politykę ekonomiczną i finansową, to poprawa niewątpliwie nastąpi. Mówca wnosi o przyjęcie bez zmian wniosków komisji budżetowej.

Dyskusja ogólna.

STOSUNEK PPS. DO OBECNEGO RZĄDU JEST OPOZYCYJNY.

Posel Czaplicki mówi o stronie rozchodowej, podkreśla nadmierne obciążenie budżetu wydatkami wojkowymi, dalej określa budżet jako anty-inwestycyjny i oświadcza, że klub jego przeciwstawi temu budżetowi program budżetu inwestycyjnego, socjalnego i kulturalnego. Zaznacza, że klub mówcy gotów jest współpracować z każdym rządem który stojąc na gruncie demokracji, rozumie potrzebę takiej przebudowy budżetu. Dalej mówca uważa, że w budżecie nie są należyście uwzględnione potrzeby mniejszości. Mówiąc o przekroczeniach budżetowych, posel Czaplicki występuje przeciwko złamaniu przez rząd p. Światłowskiego obowiązującej ustawy skarbowej. Posel Czaplicki kończy swoje przemówienie określeniem stosunku swego klubu do obecnego Rządu, zaznaczając, że nastąpiło pewne odprężenie w dotychczasowym regimie, podkreśla, że w stosunku do Rządu prof. Barla, a tembardziej do dotychczasowego systemu klub jego znajduje się w opozycji, i zapowiada, że próby powrotu do regimu poprzedniego rządu albo podobnego spotkają się z odorem klasy pracującej.

STANOWISKO KLUBU NARODOWEGO.

Posel Rybarski porusza kwestię ciężarów samorządowych. Przechodząc do zagadnień budowlanych, wspomina, że dla zachęcenia kapitału prywatnego do lokaty w budowlach istnieje ustawa o znacznych ulgach. Ustawa ta jednak wygasa w r. b., a Rząd nie wniósł o przedłużenie terminu. Wobec tego mówca zapowiada odpowiedni projekt. Nawiązując do zgłoszonych przez Klub Narodowy wniosków oszczędnościowych, które nie znalazły na komisji poparcia, mówca kończy swoje przemówienie oświadczeniem, że w tych warunkach klub jego nie może przyjąć odpowiedzialności za realny charakter tego budżetu i za jego rzeczywiste wykonanie.

Na tem przerwano obrady do godziny 16'15.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

Po przerwie posel Dąbski (Str. Chł.) omawiając w dłuższym wywodzie przeżywany przez rolnictwo kryzys, oświadcza, iż za wysoki budżet Państwa, za wysokie budżety samorządowe i za wysokie ubezpieczenia socjalne wypominają ze społeczeństwa gotówkę, tak, że brak wszelkich środków obrotowych i lichwa na wsi szaleje. W końcu mówca oświadcza, iż stosunek klubu jego do budżetu będzie zależał od tego, jak się zachowa Rząd wobec potrzeb ludności wiejskiej, to znaczy czy przejdą proponowane redukcje i czy przejdzie pomoc dla rolnictwa w tej formie, w jakiej pragnie ją widzieć klub mówcy.

P. CHADZYŃSKI ZAPOWIADA OPOZYCJĘ.

Posel Chądzyński (NPR.) oświadcza, iż klub jego, zajmując wobec do-

tychczasowych metod rządzenia nadal stanowisko opozycyjne. Lecz nie będzie utrudniał Rządowi sytuacji tam, gdzie Rząd ten działać będzie w ramach prawa i konstytucji i gdzie zmierzać będzie do łagodzenia ciężkiego położenia.

UKRAIŃCY I NIEMCY.

Posel Lewicki w imieniu Klubu Ukraińskiego Sejmiku, ukr. radykałów socjalnych i Klubu Białoruskiego oświadcza, iż stronnictwa te stoją na stanowisku zajętem w pierwszej dyskusji budżetowej tego sejmiku, oraz stawiają wniosek o odrzucenie budżetu w całości.

Posel Uta (Kl. Niem.) oświadcza, iż stronnictwo jego stoi wobec Rządu na stanowisku wyzeczującym, dając w ten sposób wyraz swej dobrej woli i oczekując na taką dobrą wolę ze strony Rządu. Budżet mówca uważa za zbyt wielki, co doprowadzić musi do wycieńczenia, a w następstwie do katastrofy gospodarczej.

CH. D. ZA BUDŻETEM.

Posel Kuśnierz (Ch. D.) wskazuje, iż w ciągu dwóch lat ponad budżet osiągnięto przeszło miliard złotych. Ściągnięcie tak wielkich podatków ogolociło kraj z kapitałów, a z drugiej strony pozwoliło Rządowi na niestychany rozwój działalności statystycznej. Dziś sytuacja w kraju jest taka, że całe drobne mieszczaństwo upada, a handel i rzemiosło leży prawie w gruzach. Kartele dyktują ceny, kapitał zagraniczny coraz bardziej kępuje nasze placówki przemysłowe. Na zakończenie mówca stwierdza, że polityka rządów potajemnych jest sprzeczna z celami jego stronnictwa i dlatego dając Państwu budżet zwalczać ono będzie dotychczasowe metody.

NARZEKANIA ŻYDOWSKIE.

Posel Grynbaum (Kolo żyd.) zauważa, iż opozycja znalazła się wobec budżetu w tragicznym położeniu. Utyskiwano na rozcięcie budżetu, a mimo to w końcu nastąpiło powiększenie i dochodów i wydatków. Poddając analizie położenie żydostwa w Polsce, mówca stwierdza, że w porównaniu ze stanem przedmającym położenie to niesłychanie się pogorszyło, władze zaś państwowe nie troszczą się o los tych warstw, które proces dziejowy wypiera z zajętych dotąd placówek ekonomicznych. Mówca z zadowoleniem podkreśla, iż w budżecie tym dokonano pewnego wyłomu przez uchwalenie kilku pozycji na potrzeby żydostwa.

Dyskusja szczegółowa

BUDŻET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Najpierw posel Wyrzykowski (Wyzwolenie) zreferował budżet Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przyczem proponował w imieniu komisji rezolucję

wzywającą Rząd, by jak najprędzej przyszedł do sejmu z projektem ustawy o uposażeniu Prezydenta.

SEJM I SENAT.

Wobec tego, że nikt więcej głosu nie zabierał, Izba przystąpiła do budżetu sejmu i senatu. Referent poseł Dąbski (Str. Chł.) zwrócił między innymi uwagę, że budżet ten w porównaniu z zagranicznymi jest jednym z najniższych w Europie. W Polsce diety są najskromniejsze, gdyż wynoszą miesięcznie na jednego członka parlamentu 1.310 zł. W wydatkach nadzwyczajnych skreślono kredyt 100 tys. zł. na wykonanie malowideł ściennych w sali sejmowej, gdyż wydatek ten uznano ze względów oszczędnościowych za nie konieczny.

Przywileje budżetu sejmowego.

Posel Kozłowski (BBWR.) stwierdza, że jedynym budżetem, gdzie komisja wnosi zmiany, jest budżet sejmu. Sejm ponadto ma specjalne przywileje, bo marszałek sejmu może drogą wariantu w sposób zupełnie dowolny przesuwać pozycje. Następnie mówca dowodzi, iż budżet sejmu nie jest ułożony w sposób właściwy, a mianowicie różnica między planowanymi wydatkami na uposażenia a faktycznymi wynosi 88 tys. zł. Mówca proponuje więc skreślić w tym paragrafie 48 tys. zł. Co do środków lokomocji, mówca zauważa, iż szofer pobiera wynagrodzenie z paragrafu dotyczącego pensyj i z paragrafu „różne wydatki osobowe”, więc chyba został powtórnie zamieszczony. Proponuje więc skreślić w wydatkach osobowych tego paragrafu 9.330 zł. W pomieszczeniach figuruje 11 woźnych, płatnych z paragr. „uposażenia”. Wskutek powtórzenia ich umieszczenia w par. 5, mówca proponuje pozycję tę w sumie 34.800 zł. skreślić. Poza tym proponuje skreślenie z pozycji wydawnictw 70 tys. gdyż zdaniem jego zaprełminowano o 180 tys. zł. za dużo. Następnie z pozycji na przegląd prac ustawodawczych proponuje skreślić 10 tys. zł. Dalej zaznacza, iż do dyspozycji marszałka stoją oszczędności z diet poselskich, o ile posłowie nie pełnią swych obowiązków. Oszczędności zatem z różnych pozycji jakie stoją do dyspozycji marszałka, wynoszą według mówcy sumę 400 tys. zł., a więc dwa razy tyle, niż fundusz dyspozycyjny prezesa Rady ministrów. Mówca wnosi zatem o skreślenie łącznej sumy 170 tys. zł. Dalej mówca dowodzi, iż w wykonaniu budżetu przez sejm w r. 1928/29 każdy prawie paragraf został gruntownie zmieniony i znacznie przekroczony. Niektóre paragrafy pokryte zostały z paragrafu uposażeń. Kończąc, mówca oświadcza, że gdyby Rząd w ten sposób gospodarował, bardzo szybko stałbyśmy się bankrutami.

Na tem obrady przerwano. Następane posiedzenie jutro, o godz. 10 rano. Na porządku dziennym budżet N.I.K., Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Pracy, emerytury, renty inwalidzkie, pensje oraz długi państwowe.

ODZNACZENIE WYBITNEJ PLACÓWKI PRZEMYSŁU POLSKIEGO

Jak donosi korespondent „Gazety Handlowej” z Londynu, niezwykle odznaczenie spotkało firmę J. A. Baczewski, której likiery zostały zamówione na bankiet, jaki się odbył w Londynie w dniu 18 grudnia r. z. z okazji założenia szpitala im. Króla Jerzego.

O nacenieniu tego bankietu świadczy to, że odbył się on w ratuszu londyńskim pod osobistym przewodnictwem Księcia Walji i w obecności Lorda-Mayora Londynu, oraz najwyższych sfer ze świata politycznego i dyplomatycznego stolicy.

Uznanie, które zyskuje firma J. A. Baczewski na rynkach zagranicznych świadczy o niezwyklej jakości jej wyrobów, jakoteż o energicznej działalności eksportowej tej wybitnej placówki przemysłu polskiego.

Zawiadomienie

Fabryka narzędzi chirurgicznych i weterynaryjnych

J. Jodłowski

Sp. z o. o. w Warszawie, ul. Marszałkowska 81.

w dniu 1 lutego został otwarty Oddział we Lwowie

przy ul. Łyczakowskiej 3, telefon 82-61.

Targi morskie w Londynie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (G). Donoszą z Londynu: Daily Telegraph podaje, iż delegacja francuska i angielska prowadzi obecnie rokowania w celu uzgodnienia poglądów w sprawie tonnażu kłozowników mniejszego kalibru uzbrojonych w działa 6-calowe. Anglija proponuje dla tego typu pojedynność 7500 tonn, Francja 9000 tonn.

Japońska delegacja zapowiada, iż sprzeciwi się obniżeniu kalibru dział okrętowych poniżej 14 cali, ponieważ mogłoby to spowodować wielkie trudności techniczne we flocie japońskiej.

Primo de Rivera jedzie na Wyspy Balearskie.

Madryt, 3 lutego. (AW.). B. dyktator gen. Primo de Rivera mianowany został dowódcą wojskowym wysp Balearskich.

Madryt, 3 lutego. (AW) Nowy gabinet uchwalił, że wszyscy ministrowie mają poddać dokładnej rewizji wszystkie rozporządzenia, dotyczące ich resortów, wydane w czasie dyktatury Primo do Rivery. W administracji prze-

prowadzone mają być znaczne oszczędności. Kilku profesorów uniwersytetu, którzy zostali zwolnieni na własną prośbę, bądź też wydalenii przez dyktatora, obejmie z powrotem swe stanowiska. M. in. powróci do Hiszpanji rektor uniwersytetu w Salamance, słowny filozof i publicysta prof. Miguel Unamuno.

==□==

WZROST AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ W NIEMCZECH.

Berlin 3 stycznia. (PAT). W tutejszych kołach politycznych wielkie zainteresowanie obudził artykuł dzisiejszego wydania prawniczej „O. Allg. Ztg.” o sytuacji powstałej wskutek wzmożonej ostatnio akcji komunistycznej w Niemczech. Pisząc o roli komunistów w życiu politycznym, niemieckie dzienniki podkreślają, że w pewnych określonych ramach komuniści niemieccy spełniają w Niemczech funkcje państwowe - twórcze. Zadanie komunistów polega zdaniem dziennika przede wszystkim na niedopuszczeniu do tego, aby socjaldemokraci niemieccy stali się zbyt potężni w państwie. W tym sensie właśnie są oni dla kapitalistycznego państwa niemieckiego o tyle cennym narzędziem, że odgrywają oni rolę żądla, zapuszczonego w partię socjaldemokratyczną. Będąc zaś przeciwnikami pacyfizmu, komuniści niemieccy prowadzą na swój sposób propagandę na rzecz idei zmilitaryzowania społeczeństwa niemieckiego w sferach robotniczych, które inaczej trudno byłoby pozyskać dla tego rodzaju dążeń niemieckiej polityki państwowej.

ROKOWANIA Z GDAŃSKIEM W SPRAWIE BEZROBOCIA.

Warszawa, 3 lutego (PAT) We czwartek bież. tygodnia przyjeżdżają do Warszawy: Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku hr. Gravin, prezydent senatu gdańskiego Sahm oraz senatorowie Kamnitzer, Arczyński i Wierchicki. Przedstawiciele Wolnego Miasta przybywają do Warszawy celem odbycia konferencji z członkami rządu polskiego w sprawie zatrudnienia bezrobotnych w Gdańsku.

WYDZIAŁ WOJSKOWY W MIN. KOMUNIKACJI.

Warszawa, 3 lutego. (AW.). N. miejsc dotychczasowej delegatury sztabu głównego w min. komunikacji został obecnie w tem ministerstwie utworzony wydział wojskowy. Ma to na celu uzgodnienie prac min. komunikacji z potrzebami armii. Naczelnikiem tego wydziału został mianowany pułk. Lalicz. Dotychczasowy delegat sztabu głównego w min. komunikacji ppłk. Grosser został przeniesiony do rezerwy.

POLSCY HOKEIŚCI JADĄ DO WIEDNIA.

Chamonix, 3 lutego. (PAT) Wobec powtórnej odmowy, która uniemożliwia rozgrywanie dalszych zawodów o mistrzostwo świata w Chamonix, polska reprezentacja hokejowa wyjechała dziś do Wiednia, gdzie walczyć będzie w śróde z Austrią o trzecie i czwarte miejsce w turnieju. We czwartek 6 lutego Polska rozegra w Wiedniu mecz towarzyski z Kanadą.

OŚWIATA W POLSCE.

Warszawa, 3 lutego. (AW) W roku szkolnym 1927/28 w szkołach powszechnych na terenie całego państwa ukończyło naukę 3.117.595 uczniów, w tem 3.024.661 w szkołach publicznych, a 92.934 w szkołach prywatnych. W szkołach średnich w tym samym czasie ilość promocyj wynosiła 207.315, w szkołach nauczycielskich 36.128, w szkołach zawodowych 44.277.

AUTOBUS RUNAŁ DO KENJONU.

Los Angeles, 3 lutego. (PAT). Autobus pasażerski, którego szofer nie mógł wstrzymać, stoczył się do kenjonu. 5 pasażerów poniosło śmierć na miejscu, dwóch odniosło ciężkie rany.

MARSZAŁEK
ZNAKOMITA WÓDKA
HULSTKAMPA

t 10245

LUKSUSY WARSZAWY.

Warszawa, 3 lutego. (AW) Z zestawień podatków mejskich od zbytku wynika, że cały luksus Warszawy ogranicza się do 89 bryczek, 17 wolańców, 52 powozów i 8 karet. Samochodów prywatnych jest w stolicy 743. Również bardzo mało jest t. zw. mieszkańców luksusowych, t. j. takich, w których liczba pokoi jest większa od liczby mieszkańców. Ogółem takich mieszkańców pozostało w Warszawie tylko 2.918. Do największych potentatów mieszkaniowych należy hr. Edward Raczyński, który ma 16 wolnych pokoi, i ks. Janusz Radziwiłł, który opłaca podatek luksusowy od 14 pokoi.

NADESLANE.

(Za te rubryki nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

JW Panu Drowi Ryszardowi Rodzińskiemu, Prymariuszowi Szpitala Św. Zofji, za przeprowadzenie operacji u mojej córki i za prawdziwie ojcowską opiekę podczas jej choroby, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. Dziękuję również wszystkim innym Lekarzom. Szlachetnej i troskliwej Siostrze Gabrieli za gorliwą pielęgnację szczerę „Bóg zapłać”.
S93 Zofja Zielonkowa.

PODZIĘKOWANIE.

W głębokim smutku pogrążeni po śmierci syna naszego ś. p. Stanisława Biedermana, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia i udział w pogrzebie Wielebnemu Duchowieństwu (rz. kat. i gr. kat. obrządku), Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym.
S82

Janowie Biedermanowie.
Suchodół.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie Najdroższego Meża i Ojca naszego ś. p. Jana Broszniowskiego, a przede wszystkim W. W. Księżom Ks. N. Gasienicy, Ks. Kan. Rokickiemu i Ks. Banachowi za łaskawy udział w pogrzebie, wszystkim Przełożonym, Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym ś. p. Zmarłego, którzy w jakikolwiek bądź sposób okazali nam swoje współczucie i pomoc, jakoteż za udział w pogrzebie, składamy z osieroconych serc naszych serdeczne podziękowanie.

S86 Żona z Synami.

Grype, kaszel i bronchit ule-
systemat. czynnem picim szczawianach wód
kruszcowych „Stefana” i „Józefiny”. Cho-
roby żołądka i przemiany materji usunąć Ci
szczawianka „Magdalena” i „Wanda”.
Do nabycia w aptekach i składach aptecz-
nych 318n

DO WIADOMOŚCI naszych P. T. Odbiorców!

Uprzejmie komunikujemy, iż latarki

„Centra-Mikro”

posiada stale na składzie nasz

ODDZIAŁ WE LWOWIE,

przy ul. Kazimierzowskiej 35, tel. 37-52

z poważaniem 898n

Fabryka Elementów i Baterji

Centra

Włochy, a rozbrojenie morskie.

Duże trudności będzie miała do pokonania konferencja flotowa ze względu na stanowisko Włoch. Jak wiadomo, rząd włoski domaga się parytetu z Francją, czyli zrównania floty włoskiej z francuską, co natrafia — przynajmniej dotychczas — na silny opór ze strony Francji.

Jak nieustępliwym jest stanowisko Rzymu w tej sprawie świadczy najlepiej głos faszystowskiego pisma „Foglio d'Ordini” („Monitor”), w którym nie raz wypowiada się sam Mussolini. Właśnie w tych dniach ukazała się w nim enuncjacja, treścią której jest równowaga sił zbrojnych na morzu. Śródnym. Duce przepowiadał, że w pierwszych latach po 1930 roku Europa znajdzie się w krytycznej, niepełnej sytuacji. Okres obecny jest istotnie najeżony wielu trudnościami. Konferencja londyńska — to jeden z jego epizodów...

Kwintesencją enuncjacji w „Foglio d'Ordini” jest kategoryczne stwierdzenie, że Italia nie może się rzec parytetu flotowego z Francją. Faszyci motywują swe żądania tem, że w razie wojny cieśnina Gibraltarska może być szczupłemi nawet siłami zablokowana, a Włochy zostałyby wówczas odcięte od dowozu surowców. Zadają więc one takiego wzmocnienia swej floty w stosunku do innych flot — przede wszystkim Francji — aby mieć jako tako zapewnioną swobodę ruchów i komunikacji w razie wybuchu wojny.

Italia — jak twierdzi autor artykułu — czuje się na siłach, finansowo i gospodarczo, podjąć wyścig zbrojeń morskich z Francją, o ile będzie do tego zmuszona. Wprawdzie o wojnie z Francją nikt w Rzymie poważnie nie myśli, lecz mimo to sytuacja jest niepewna. Francja i Włochy — „siostry łacińskie” — są w Rzymie porównywane z „siostrami” anglosaskimi, Anglią i Ameryką. Jeżeli między Anglią i Stanami Zjednoczonymi doszło do porozumienia morskiego, to zdawałoby się mogło, że między Francją i Włochami również powinno przyjść do tego. Taki był sens włoskiego demarche w Paryżu (żądanie parytetu), które miało miejsce niedługo przed zwołaniem konferencji londyńskiej, lecz zakończyło się niepowodzeniem; Francja odrzuciła żądania Włoch.

Inne organy prasy włoskiej wypowiadają się w tym samym sensie. W medjołańskim „Popolo d'Italia” znany publicysta Polverelli pisze: „Dyrektory Francji zmierzają do hegemonii i do zbrojeń; Italia chce równowagi i rozbrojenia. Nikt jednak nie powinien się łudzić, że Italia zgodzi się na jakiegokolwiek pomniejszenie jej stanowiska. Gotowa do rozbrojenia, Italia podejmuje nanowo zbrojenia, jeżeli inni będą się nadal zbroić. Jeżeli — co nie jest niemożliwym — konferencja londyńska zakończy się fiaskiem, Italia nie zawaha się przed żadnymi ofiarami, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo”. Wielki dziennik medjołański „Corriere della Sera” pisze: „Jeżeli Francja będzie trwała przy swem żądaniu, że musi posiadać flotę silniejszą niż Italia, to weźmie na siebie odpowiedzialność za krach konferencji londyńskiej”.

Stanowisko, zajęte przez najpoważniejsze organy prasowe partii faszystowskiej jest wyrazem maksymalnej tendencji i możliwości kompromisowych, które znajdują silne poparcie ze strony Anglii i Stanów Zjednoczonych w Londynie. Z drugiej jednak strony argumenty i postulaty opinii faszystowskiej są wskazówką, iż konferencja londyńska będzie miała niewątpliwie wielkie przeszkody do zwołania w toku swych obrad, których celem ma być częściowe zmniejszenie zbrojeń na morzu.

W. R.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wynaradawianie wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych.

W tej doniosłej dla wychodźstwa i zastępującej na pilną uwagę społeczeństwa polskiego kwestji „Dziennik Polski” z Detroit zamieszcza następujące uwagi, omawiające to zagadnienie na jednym tylko odcinku, a mianowicie odnośnie stosunku młodzieży wychodźczej do nazwisk polskich.

„Na temat zmieniania nazwisk polskich na „angielskie” względnie na nazwiska brzmiące po „amerykańsku” — pisano dużo. Niewiele to jednak pomaga. Niema prawie kolonii polskiej, aby członkowie jej nie porzucili nazwisk brzmiących po polsku dla nazwisk „angielskich”, jak tu to brzmienie jest przyjęte. Z wielką skwapliwością zmienia nazwisk donoszący się młodzież i to z wiedzą rodziców. Czyni to zarówno młodzież, pracująca w fabrykach, jak i kształcąca się w tutejszych szkołach. Szerszy ogół polski nie wie jednak o tem. Niejedni młodzieniec nosi podwójne nazwisko: jedno, gdy znajduje się w otoczeniu polskiem, a drugie, gdy znajduje się w otoczeniu ameryk. Many na to liczne dowody. Młodzież tłumaczy się, że nazwiska polskie trudne są do wymawiania dla

Amerykanów; zmiana nazwisk następuje i dlatego, że młodzieniec względnie dziewczyna, niezaprawieni w domu do bronięcia własnej godności, własnego pochodzenia, chętnie przyjmują jakieś nazwisko „angielskie”, niewiele mówiące i w wielu wypadkach nie nieznaczące, aby tylko uniknąć szyderstwa i drwin ze strony obcych, wśród których pracują lub uczą się. Wina tu nie młodzieży, ale rodziców, którzy nie czynili większych wysiłków celem przekonania dorastających dzieci, że nazwisko polskie jest tak samo dobre, a czasem i lepsze, niż nazwisko „angielskie”.

Na sprawę tę zarówno opinia publiczna, jak i czynniki miarodajne winny zwrócić baczną uwagę, a to szczególnie ze względu na zbliżający się powszechny spis ludności w Stanach Zjednoczonych. Wynikł tego spisu będą miały doniosłe znaczenie dla wychodźstwa polskiego, o którego wybitnej roli i liczebności zaświadczyć powinny, a każda zmiana polskiego nazwiska jest stratą pozycję w bilansie naszego wychodźstwa.

==□==

Spalony na stosie za komunizm.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (G). Donoszą z Moskwy: „Prawda” podaje, iż w okręgu Riazzańskim nauczyciel szkoły powszechnej we wsi Indikowo komunista Kaduszeu przez dłuższy czas prowadził wykłady w duchu komunistycznym. Ludność wsi kilkakrotnie protestowała przeciwko temu, odmawiając posyłania dzieci do szkoły i ostrzegając

la Kaduszeu przed losami, który go czeka o ile nie zaniecha propagandy komunistycznej. Ponieważ Kaduszeu nie uległ żądaniom mieszkańców wsi, przeto ci jednej nocy otoczyli budynek szkolny i wywieźli go na ulicę, obalili naftą i spalili na stosie. Kilkunastu uczestników tego samosądu aresztowano.

Zebranie kawalerów Złotego Runa.

Madryt, 3 lutego. (PAT) Dziennik „El Sol” donosi, iż niebawem odbędzie się w Barcelonie pod przewodnictwem króla hiszpańskiego zebranie kawalerów Orderu Złotego Runa, wśród których znajdują się królowie angielski, szwedzki, włoski i duński, cesarz Japonji, książę Walji, b. cesarz Wilhelm, Poincare, prezydent Doumergue i b. kronprinc. Z ogólnej liczby 51 istniejących orderów brak tylko orderu, który

należał do cara Mikołaja i który został skonfiskowany przez Sowjety pod pretekstem, iż klejnot ten należy do państwa. Możliwe jest, iż kilku kawalerów nie weźmie udziału w zebraniu, lecz wydaje się pewnem, że Poincare i b. kronprinc, którym przypadną miejsca obok siebie, wezmą udział w tej uroczystości, urządzanej po raz pierwszy od czasu Karola V.

==□==

Jak PPS. walczy z min. Prystorem?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (zo) Agencja „Iskra” ogłasza tajny ogólnik Związku stowarzyszeń zawodowych w Polsce z dnia 24 stycznia 1930 r. w sprawie rzekomego ataku obecnego ministra Pracy pułk. Prystora na samorząd zakładów ubezpieczeniowych i kas chorych. Okólnik zwrócony przeciwko ministrowi Pracy wzywa w konkluzji do podjęcia natychmiastowej kampanji przeciwko komisarzom Kas chorych. W okólniku tym czytamy:

Akcję zapoczątkować należy szeregiem zgromadzeń związków dzielnicowych, na których trzeba przedstawić gospodarkę komisarza w kasach, a przede wszystkim ograniczenie świadczeń dla ubezpieczonych, wprowadzenie systemu policyjnego do kas, nadmierne pensje komisarzy, trwonienie pieniędzy na auta, na subwencje dla „Przedświu” i t. d. Odpowiedni materiał znajdziecie w przemówieniach naszych posłów na komisji budżetowej i za parę tygodni na plenum sejmum przy dyskusji o Ministerstwie Pracy.

Po tego rodzaju przygotowaniach należy zwołać zgromadzenie publiczne i należy uchwalić odpowiednią rezolu-

cję z żądaniem rozpisania wyborów i przywrócenia samorządu. Równocześnie należy wyłonić delegację do komisarzy Kas chorych i przedstawić im żądanie w kierunku rozpisania wyborów. O ile możliwości delegację do komisarzy należy połączyć z demonstracją ubezpieczonych i to tak, aby demonstrujący obsadzili całkowicie gmach kasy. Zarządy muszą wpłynąć na członków Kasy chorych, aby zachowywali się opornie w razie odmawiania im świadczeń i powodowali nowe czynne zajęcia, bądź to z wrogami urzędnikami, bądź to z komisarzami. W ten sam czynny sposób wobec komisarzy powinni reagować wydaleni urzędnicy.

Rozwinięcie tego rodzaju czynnych wystąpień wobec komisarzy, uważane za jedną z najważniejszych broni w tej akcji, mamy nadzieję, że przy tego rodzaju wspólnem postępowaniu uda nam się usunąć Prystora i samorząd ubezpieczeniowy w kasach przywrócić. Okólnik ten podpisali poseł Żuławski jako sekretarz C. K. Z. Z. i poseł Kwapiński jako przewodniczący.

==□==



5441 1

REZOLUCJE RADY NACZELNEJ PPS.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (zo) W niedzielę wieczorem zakończyły się dwudniowe narady Rady naczelnej PPS. Ogłoszone rezolucje treści politycznej nie przynoszą nic nowego. PPS w dalszym ciągu domaga się likwidacji „ukrytej dyktatury” na rzecz demokracji. Stwierdza, iż nastąpiło pewne odprężenie z powodu obietnic rządów przez prof. Bartla, jednakże PPS w dalszym ciągu do rządów prof. Bartla ustosunkowuje się opozycyjnie.

ECHA ZJAZDU WIZYTATORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (zo) Agencja „Iskra” donosi: W „Il. Kurjerze Codziennym” z 31 stycznia ukazała się notatka, opisująca przebieg zjazdu wizytatorów szkół średnich w Warszawie. W notatce podano, jakoby na zjeździe czynniki warszawskie zarzucić miały szkolnictwu małopolskiemu tradycję austriacką. Dalej miano żądać, aby nauczycielstwo było kontrolowane w działalności pedagogicznej, ale także w życiu prywatnem i publicznem. To samo pismo doniosło, że z powodu tego rodzaju zarzutów i żądań wicekurator okręgu szkolnego w Krakowie zgłosił dymisję ze swego stanowiska.

Minister Oświaty, dr. Czerwiński, zażądał dziś zbadania sprawy. Uczestnicy zjazdu, wśród których są również Małopolanie, kategorycznie zaprzeczyli podanym szczegółom obrad zjazdu. Mimo to min. Czerwiński zarządził przesłuchanie uczestników zjazdu, pracujących w Kuratorjum krakowskiem i lwowskiem. Po przeprowadzeniu przesłuchania w ciągu kilku dni ogłoszony będzie ich rezultat.

SAD OBYWATELSKI W SPRAWIE B. MINISTRA MIEDZIŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 stycznia. (zo) Dowiadujemy się, że przez dzień dzisiejszy i przez jutro odbywają się posiedzenia pełnego kompletu sądu obywatelskiego, zwołanego dla rozpatrzenia zarzutów, stawianych b. ministrowi Poczt i Telegrafów p. Miedzińskiemu. Przeczenie sądu spodziewane jest w najbliższych dniach.

AMBASADOR AMERYKAŃSKI O POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (G). Donoszą z Painsprings w Kalifornji, że ambasador amerykański w Polsce przyjedzie w ciągu lutego do Warszawy. W rozmowie z przedstawicielem „Uniteds Press” oświadczył ambasador, iż czuje się bardzo zadowolony ze swej nominacji. Polska ma wielką przyszłość przed sobą. Polaków zawsze ceniliem bardzo wysoko. Szczęśliwy więc jestem, że właśnie wśród tego narodu będę mógł rozpocząć swoją działalność dyplomatyczną.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 3 lutego. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. przypuszczałny przebieg pogody w dniu 4 bm. Przeważnie pochmurno z podamj w Małopolsce, oraz miejscami w środku kraju. Na północy Polski umiarkowanie mroźno, w pozostałych dzielnicach temperatura w ciągu dnia w pobliżu zera. Stabe umiarkowane wiatry północno-wschodnie.

Kronika kulturalna.

LITERATURA.

Nagrody literackie w Polsce. Formą pomocy państwa czy społeczeństwa udzielanej sferom literackim są doroczne nagrody. Jest ich w Polsce 5. Największa — 15.000 zł. — jest państwowa. W r. 1928 otrzymał ją J. Kaden-Bandrowski, w r. 1929 F. Goetel, Nagrody też mają miasta: Warszawa (15.000 zł.), Lwów (15.000 zł.), Łódź (10.000 zł.) i Poznań (10.000 zł.). Miał też swą nagrodę i Sosnowiec ale skasował ją z powodu braku funduszy. Laureatami poszczególnych nagród byli w r. 1929: w Warszawie W. Berent, we Lwowie L. Staff i L. Finkel, w Łodzi Zofia Nałkowska - Gorzechowska, a w Poznaniu J. Weysenhoff.

„Faraon” Prusa na ekranie. Jedną z firm filmowych włoskich powzięła myśl sfilmowania powieści Bolesława Prusa „Faraon”. Zdjęcia mają być dokonane w koloniach włoskich. — Do współpracy przy realizacji mają powołać jednego z wybitnych literatów polskich.

„Sobol i panna” Weyssenhoffa po francusku. Miesięcznik „Le Monde Slave” drukuje przekład powieści Weyssenhoffa „Sobol i panna”. Przekładu na język francuski dokonał jeden z wybitnych polonistów francuskich, znany literat Paweł Cazin.

Krytyka a twórczość. Literat wiedeński, dr. Robert Weil, znany pod pseudonimem „Homunculus” wniósł przeciwko znakomitemu literatowi i krytykowi Feliksowi Saltenowi skargę sądową, z powodu uszczypliwej recenzji o jego najnowszej sztuce p. t. „Wunschraum 271”, twierdząc, że recenzja ta wpłynęła bardzo niekorzystnie na powodzenie dalszych przedstawień tej sztuki. Cały wiedeński świat literacki oczekuje z wielkim zainteresowaniem tego procesu, na który powołano szereg osobistości ze świata teatralnego i literackiego w charakterze świadków. Rozstrzygnie on, czy wolność krytyki rzeczowej jest w Austrii dozwolona, czy też recenzent ma ograniczać się w swej krytyce tylko do podkreślania zalet sztuki, przemilczając jej wady.

MUZYKA.

Od jazz-opery do muzyki antycznej. „Wiener Allgemeine Ztg.” zamieszcza wywiad swego współpracownika z kompozytorem pierwszej opery jazz-bandowej. Krenkiem, którego opera „Jonny przygrywa”, wystawiona przed laty dwoma w Wiedniu, stała się tematem namiętnych dyskusji wśród recenzentów muzycznych. W wywiadzie oświadczył Krenk, że ukończył obecnie nową operę, zaczerpniętą z mitologii greckiej pod tytułem „Życie Oresty”. Muzyka nie jest tym razem atonalna, lecz dostosowana ściśle do stylu ówczesnej epoki.

Lexikon muzyczny. Ukazał się w Budapeszcie pierwszy w języku węgier-

skim lexikon muzyczny w 2 tomach. Dział polski opracował profesor lwowskiego uniwersytetu dr. Adolf Chybiński. Autorem lexikonu jest znakomity muzykolog dr. Benedykt Szabolcsi, odkrywca wielu tańców polskich, znajdujących się w bibliotekach i archiwach węgierskich. Nakładcą lexikonu jest A. Gyöző.

RÓŻNE.

Państwowy antykwariat. W Rosji sowieckiej, w Moskwie i w Leningradzie, istnieje osobne „państwowe biuro eksportu przedmiotów antykwarycznych”, które wyprzedaje zagranicę, z bogatych zasobów Rosji przedwojennej: obrazy, meble antyczne, przedmioty z brązu, złota, srebra, szkła, porcelany, emalii, wykopiska archeologiczne, dawne rosyjskie ikony, broń, hafty, koronki, brokaty, sztychy, książki i miniatury. Jedyne to w swoim

rodzaju „biuro państwowe” ogłasza się otwarcie zresztą w różnych fachowych pismach zagranicznych; przedstawicielem jego jest w Berlinie „Oddział przemysłu artystycznego” przy przedstawicielstwie handlowym Rosji sowieckiej.

Zima w malarstwie. W Galerie Abels w Kolonii zorganizowano specjalną wystawę tematową p. t.: Zima w malarstwie; w wystawie tej biora udział wyłącznie pejzażyści niemieccy.

Nowe poszukiwania archeologiczne w katakumbach św. Sebastjana. Rozpoczęły się nowe prace w katakumbach Bazyliki św. Sebastjana na via Appia. Komisja Archeologiczna Papieska, administrująca wszystkimi katakumbami Rzymu ma przeprowadzić cały szereg prac w tych prastarych grobowcach pierwszych chrześcijan, z których nie wszystkie są dostatecznie zbadane.

==□==

Domy z błota i groby królewskie.

Marrakesz (Marokko) w styczniu.

Żegnam fale oceanu i idę na południe w głąb Marokko do dawnej stolicy Mogrebu — do Marrakeszu. Monotonie jednostajnie równej drogi wesoło przerywają złote łany zboża i czerwone łany maków, tem czerwieńszych, że otulonych płkami aksaminowych, szarych traw. Lecz co to? Na horyzoncie zielenią się fale, wyraźnie rysuje się latarnia morska, a przecież ocean daleko poza nami pozostał. Podjeżdżamy — istotnie fałszywie przed nami zielone morze, lecz morze palmowych drzew, nad którymi niby wielka latarnia wznosi się szczyt minaretu. Mijamy oazę i przez ulepione z błota szanice wjeżdżamy do Miasta z Błota. Sercem jego jest plac olbrzymi, gdzie wała się domy gliniane, rozczesnięte, niby widma upiorne z błota ulepione, które pod gruzami swemi chcą zagrzebać wszystkich „Rumi” intruzów i gniazda ich beczelnie mone. W kurzu placu pousiadali Arabowie kołami, zapatrzeni w cudownych zaklinaczy węży, zasłuchani w opowiadania swych świętych artystów bajczarzy.

Niegdyś przed wiekami tacy sami Arabowie w takich samych burnusach słuchali podobnych bajek i opowiadań przeróżnych. Osiemset lat minęło i wszystko zostało bez zmiany, tylko że w gruzy upadła wielka Maurów potęga, jak w gruzy upadły wielkie mury wielkiego miasta, prastarej stolicy Mogrebu. Niegdyś na tym samym placu wznosił się meczet olbrzymi, który otaczało aż dwieście księgarni. Dziś pozostał tylko stary minaret Kutubia, a na nim skape resztki zielonych majoli, delikatnie lśniących na rdzawym jego tle. I znów Almohadzi, bo jak wieża Hassana w Rabacie, tak i Kutubia wzniesiona była za panowania

El-Mansura. A po ukończeniu jej, najukochańsza żona tego wielkiego władcy ofiarowała wszystkie klejnoty swoje na ulanie czterech kul, które szczyt minaretu zdobią. Wiele musiała złota posiadać piękna suitanka, skoro jedna z kul ma aż dwa metry średnicy.

Są w Mieście z Błota ukryte także groby królewskie — najcenniejsza z kapliczek świata. Ślepym trafem tylko mógł dotrzeć tu „Rumi” nieczysty, bo i któż mógłby przypuścić, że za walącą się furką z desek i wśród chwastów zielska kryje się cud najczystszy, murytański stylu, zaklęty w marmur, w gips i w drzewo cedrowe? I tu, jak zresztą wszędzie na Wschodzie, prowadzi korytarz wąski, niski, ciemny i ubogi. A za nim podwórze małe, zachwaszczone, gdzie palma samotna kołysze się rytmicznie — jedyny strażnik grobów. Jakże pełen jasności i ciszy jest dom pośmiertny tych wszystkich królów, z których żaden przecież nie umarł śmiercią spokojną i własną! Na straży marmurowych grobów, niskich, płaskich, pokrytych rzeźbami, stoją kolumny marmurowe. Nad kolumnami łukowate, cedrowe sklepienie o tonach wyblakłych i błyskach złotych. A dokoła ściany, pokryte najróżnorodniejszymi motywami z arabesk i cytatami z Koranu.

Skrzypnięta furka drewniana, znów ukazała się ulica: ponura, sinutna, z błota ulepiona. Mami wrażenie, że się nagłe budzą z jakiegoś snu złotego i zapadam w szarą rzeczywistość. Bo też nieoczekiwane zjawisko tych najpiękniejszych z grobów wygląda na tle Miasta z Błota, jak błękitny chłot w żółtej monotonii piasków pustynnych. Wrażenie to potęguje się, wchodząc w Suki, gdzie obdarci, brudni gołarze ścinają brudnym, obdartym Arab-



Aspirin

w tabletkach

środek uśmierzający

bóle.

Wyjątkowo skuteczny

we wszelkiego rodzaju

zazębieniach

i bólach

reumatycznych.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

728

hom ruszające się od robactwa włosy. Lecz większem jeszcze obrzydzeniem napawa widok Mellahu, żydowskiej dzielnicy. Zieje z niej jakaś czarna zara i zda się symbolizować całą straszliwą nędzę świata i cały, okropny tej nędzy brud.

Środkiem szerokiej ulicy kroczy pogrzeb jakiegoś dostojnika francuskiego. Pod czystym afrykańskim niebem płyną dźwięki pogrzebowego marsza Chopina. O biały duchu polski, czy słyszysz? Oto, marsz twój grają na afrykańskiej ziemi, marsz twój przesmutny i przedziwnie prosty, jak ona. Mistrzu, czy łyż radości z pod zamkniętych powiek Ci nie płyną? Wszak to pomnik Twej chwały, wielkiej, nieśmiertelnej!

Tuż pod szaniami Marrakeszu leży miasto inne, szczelnie otoczone wałem, do wszystkich miast z błota podobne, a przecież odmienne: nad płaskimi jego domami żaden nie wznosi się minaret, tem bardziej przypominając groby. Z dziwnym jakimś lekkiem zbliżam się do jego szaniców i już do wrót dochodzę. „Ou aiez vous donc — krzyczy mi jakiś Francuz — c'est la colonie des lepreux”. A więc naprawde grób od grobu straszniejszy, bo rozkładają się tam ludzie żywi, na zawsze oddzieleni ścianą z błota od reszty świata i od zdrowia. Jedyne ich pociechą i jedyną ich ulgą to mała z błota wzniesiona Kubba, grób wielkiego świętego, którego ufnie błagają o przywrócenie im zdrowia.

O zachodzie wracam do miasta: szczyty gór różowicą, domki z gliny wyglądają, jak rozsypane agaty, wierzchołki palm zaczynają płonać, wysmukłe minarety rysują się na błękitie nieba czarnym cieniem. Powoli wszystko blednie, tylko delikatnie różowieje nad miastem ostatni blask jutowy. Słońce zaszło. Zdała słyszeć śpiew: to wieczorna modlitwa cudzoziemskiej Legii. Prosta, a szczerza afrykańska ziemia zbrała tych wszystkich ludzi, którzy przynajmniej na lat kilka zapomnieli o dzielących ich różnicach narodowościowych, klasowych, religijnych. Dławiło to wojsko, z którego nigdy prawie nie dezertują, gdyż wstępując doń jest już się dezertorem życia, jego trosk, bólów i niesprawiedliwości wszelkich. I dziwne to, jedyne może miejsce, gdzie nie pytają skąd kto przyszedł, kim jest i co go wyгнаło aż na płaski tej przesmutnej ziemi.

Maria Milkiewiczowa.

HENRI DE MONTHERLANT. 92)

Ludzie areny.

(Dokończenie).

Kościół Boga chrześcijan panował nad wszystkimi swoją wysoką masą pełną błogosławieństw. Boskość krwi dyniła jako żar.

Macy gwarzyli między sobą o walkach. Gdy mówiono o ranie Alcaraza: — Dobrze mu tak! rzekł jeden z nich. Nie unie nawet tak zrobić, by byk wyszedł.

Wtedy Alban, który Alcaraza nie lubił, ale który go podziwiał, co jest wy starczające, wybuchnął:

— Jak ci nie wstyd, ty świnko jedna! Dobrze mu tak. Ach, dajbym nie wiem co, abyś ty też był ranny!

Jesus, zresztą, wielkiem cięciem noża otworzył od góry do dołu brzuch byka. A inni zagłębiali ręce wyciągnęli organa i wnetrzości o kolorach deli-

katnych różowych, niebieskich, zielonych, tęczyowych jak bańka mydlana; przywozili one na myśl ogród warzywny. Albana zdjęło religijne wzruszenie. Wróżebne wnetrzości. Coby z nich można było wyczytać? Czy ofiara została przyjęta? Czy też w jakiejś szczelinie widać było Jesusa umierającego na stole operacyjnym, obnażonego do łędźwi, z piersią Patrokla i raną promienną, jak u śniech?

Lecz czyż to nie było za sprawą jakiejś osobliwej transfiguracji, że w noc świętą Jesus ukazał mu się w swojej czapeczce pokutnika naśladowanej spieczastą czapeczkę wróżbitów rzymskich. Lub może lepiej jeszcze tjarę, którą nosił Mitrat na płaskorzeźbie Antiocha. A jego czerwona odzież pokutnika podobna była do czerwonej tuniki Mitry.

Jesus nosił mie Boga, którego długo utożsamiano z Mitra. I nagle, w jakimś odruchu, na który składały się sympatia i chęć wynagrodzenia dziełności Jesusa i jakieś niejasne uczucie rytual-

nej ofiary, Alban postanowił dać mu Galga. Był to podarunek ze zwierzęcia, zająca, koguta, pantery — jakie wymieniali między sobą młodzi ludzie Grecji. To było również ofiarowanie psa towarzysza Mitry, istocie, którą pewnymi cechami mogła przypominać tego młodego boga. — I co za radość dla Galga móc co tygodnia przychodzić do szlachty!

Teraz krajano uda byka, jak u Homera. Wóz zabrał płuca, serce, mózg i za nim zamknięty się podwójne drzwi do corzała. Obrzęd był skończony. Jesus chwilę odpoczywał. Jeden z młoców włożył mu do ust papierosa, gdyż sam nie mógł go wziąć mając ręce pełne krwi. Słońce już się skryło i słoneczna cera chłopca odzyskiwała swój walor i stawała się jedną z jasnością dnia.

— Niech żyje wasza matka, mości — powiedział do niego Alban. Zabijacie jak anioł. (Gdy był w transie walki mówił do niego ty, teraz był znów na wy). Czy wiecie, że od czasu tenty u księcia, żałowałem, że nie rozwinałem ka-

py, gdy was byk tarmosił? Mógł was zabić.

— Byki bodą rogami, a Bóg te pełnięcia rozda, odpowiedział z powagą chłopiec.

— Wróćcie teraz do Sewilli?

— Gdy to się skończy.

— Mam z wami do pomówienia. Wróćmy razem. Ale proszę poczekać. Zajdę na chwilę tam.

Biedny Bóg! Nie należy go zaniedbywać. Alban kieruje się do kościoła. „Wszystko jedno myśli sobie, gdy mu oddam Galga, pozabawie się dwóch tygodni wakacji, które jedynie sprzedaż tego psa mogła mi opłacić. Gdy skończą się walki, będę musiał wrócić, zatrzymując się tylko w Camargue do 20 kwietnia”. — Alban lubi być wspaniałomyślny. Jednakże niedorzeczność tego czynu wabi go jak przepaść.

Wchodzi do kościoła i dziękuje Bogu za to, że mu pozwolił przeżyć ten wielki dzień przy kimś, do kogo ma sympatię.

KONIEC.

Wiadomości bieżące.

Wtorek

Weroniki p.

Jutro: Agaty p.

Wschód słońca 6:56

Zachód 16:23

TEATR WIELKI.

Wtorek 4 bm. o godz. 7.30 „Kleinyt Madonny” tani dzień — ceny niższe.
Środa 5 bm. „Maman do wzięcia”.
Czwartek 6 bm. „Księżniczka Chicago”.
gość. wyst. Emy Gistedt.

TEATR MAŁY.

Wtorek 4 bm. o godz. 7.30 „Mirla Efros”.
Środa 5 bm. „Mirla Efros” przedostatnie przedstawienie.
Czwartek 6 bm. „Mirla Efros”, niedwójka ostatni pożegnalny występ.

TEATR GONG.

Poniedziałek. Kochanie zdejm maskę. Dwa przedstawienia, o godz. 7.30 i 9.30.
Wtorek. Kochanie zdejm maskę. Dwa przedstawienia, o godz. 7.30 i 9.30.
Środa. Kochanie zdejm maskę. Dwa przedstawienia, o godz. 7.30 i 9.30.
Czwartek. Kochanie zdejm maskę. Dwa przedstawienia, o godz. 7.30 i 9.30.
Piątek. Kochanie zdejm maskę. Dwa przedstawienia, o godz. 7.30 i 9.30.
Sobota. Kochanie zdejm maskę. Dwa przedstawienia, o godz. 7.30 i 9.30.
Niedziela. Kochanie zdejm maskę. Dwa przedstawienia, o godz. 7.30 i 9.30.

KINOTEATRY.

APOLLO: Największy film dźwiękowy „Śpiewający błazen” z Al. Jolsonem.

CASINO: I. „Zakazane godziny”. II. „Karol XII”.

CHIMERA: „Miłość bez grosza”.

KOPERNIK: „Mocny człowiek”.

LEW: „Prawo męża”.

MARYSIENKA: „Mocny człowiek”.

PALACE: „Statek komediantów” (film dźwiękowy).

PAN: „Burza nad Azją”.

STYLOWY: „Burza nad Azją”.

==□==

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Piątek 7 lutego: XV. Koncert Mistrzowski — Jean Rogatchewsky, Tenor Opery Paryskiej.

Niedziela 9 lutego: Poranek Bajek dla dzieci i młodzieży. Wykonawczyni Kazimiera Rychterówna.

UCHYLAMY RABKA TAJEMNICY.

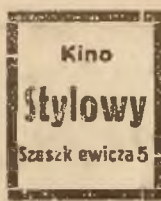
Jutro w środę 5 lutego Bal Kostjumowo-Maskowy Medyków. Jedną z nagród za najpiękniejszy kostjum jest radjoodbiornik Lwigród, ofiarowany przez firmę Kinfot. 901

==□==

— Nawet ptaszki nucić będą we Lwowie łatwe i melodyjne refrainy piosenek z rewii „Naszego Oczka”, sympatycznego teatryku lit.-art. akadem., który rozbił bombę śmiechu i lekkich piosenek w sali Sokola Macierzy w dniu 8 i 9 lutego br. Bajecznie tanie bilety w cenie od 1 do 4 zł. w przedsprzedaży w składzie mł. Seyfart.

— Składki na pomnik J. Słowackiego we Lwowie. W grudniu 1929 r. i w styczniu 1930 r. wpłynęły następujące kwoty na rzecz budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie: P. minister Aleksander Pryśtor 100 zł., prezes Józef Rokitnicki w Miawie 54 zł. 10 gr.; po 50 zł. nadesłali: pp. premier dr. Kazimierz Świąłowski, komisarz rządu prof. dr. Otto Nadolski, prezes Wiktor Chajes; 22 zł. p. dyr. Stanisław Ptaszycki w Warszawie; 20 zł. p. Marja hr. Sobańska w Warszawie; 15 zł. p. starosta Władysław Janowski w Kopyńcach; po 10 zł.: p. prof. dr. Przemysław Dąbkowski we Lwowie, p. rejent Stanisław Beniński w Belzie, p. rejent Eugeniusz Kowalski w Sokalu, Dyrekcja gimnazjum p. Skargi w Rohatynie; 7 zł. p. inż. T. Czeremkiewicz w Sokalu; po 5 zł. pp. rejent Michał Moczulski w Grzymałowie, rejent Maurycy Czopp we Lwowie, rejent Jan Postępski w Rawie Ruskiej, firma Motylewski i Terich we Lwowie; nadto 2 składki po 2 zł. i jedna składka 1 zł. — Wszystkim powyższym ofiarodawcom składa Komitet serdeczne podziękowanie.

— Staraniem Komitetu Budowy Sanatorium Kola Studentów Inżynierii Lasowskiej Pol. Lwow. i Związku Inżynierów Leśników Wychowanków Pol. Lwow. odbędzie się w dniu 1 marca 1930 r. w salach II. Domu Techników, ul. Wulecka, tradycyjne „ostatki karnawałowe Leśników”. Dochód przeznaczony na budowę Sanatorium Leśników w Worochcie.



NOWA KOPIA! Największy film świata! MONUMENTALNE ARCYDZIEŁO!

BURZA NAD AZJĄ

słynnego PUDOWKINA

Szczecińska 5

Specjalna ilustracja muzyczna.

Powiększona orkiestra salonowa.

Karty wolnego wstępu i zniżki aż do odwołania nie ważne. 894

Napad rabunkowy na plebanie grecko-katolicką.

Jeden z bandytów strzelił do parocha, lecz chybił.

Łańcut. (Tel. wł.). W dniu 1 lutego około godz. 8 wieczorem sześciu zamaskowanych bandytów wtargnęło do grecko katolickiej plebanii w Debnie w pow. łańcuckim. Sprawcy zażądali od służby wydania kluczy od kasy parocha ks. Baneka. Gdy służba odpowiedziała, że klucze od kasy posiada sam paroch przy sobie i zaznaczyła, że paroch znajduje się w owej chwili na wsi, — sprawcy zabrali z leżącej na stole kasety 180 zł. w gotówce i zbiegli.

— Akad. Koło Przyrodników Uniwersytetu J. K. we Lwowie, urządza w czwartek dnia 6 lutego br. pod protektorem JWP. Profesorów, wieczór taneczny w b. Kasynie oficerskiej, ul. Fredry. Strój wizytowy. Muzyka Kordika. Dochód na bibliotekę i Morski kurs biolog. Zaproszenia wydaje się w Kole w godzinach urzędowych (Uniwersytet) i w Bratniej Pomocy (ul. Łozińskiego) od godziny 13 — 14 codziennie.

— Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej rozpoczyna w dniu 17-go lutego br. 5-tygodniowy popołudniowy kurs kroju damskiego przy zastosowaniu zupełnie nowego postępowego systemu. — Wpisy przyjmuje i informacji udziela biuro Instytutu w godzinach porannych od 9—2 popołudniu przy ul. Bourliarda 5.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że we środę dnia 5 bm. wygłosi w lokalu Towarzystwa ul. Zimorowicza 9. inż. Bogdan Łazoryk referat pt.: „Nowoczesne metody oczyszczania wód kapielowych”. Początek punktualnie o godz. 18.30. — Goście mile widziani.

— Do leśników-wychowanków Uniwersytetu poznańskiego. W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Poznaniu zjazd absolwentów leśnictwa U. P. Kto nie otrzymał dotychczas zawiadomienia, zechce podać swój adres do Kola Leśników, Poznań I. Sołacz.

— Z Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Posiedzenie sekcji historii sztuki i kultury odbędzie się we czwartek 6 bm. o godz. 6, w Zakładzie Historii Sztuki Polskiej (gmach posejmowy II. p. od frontu) z następującym porządkiem dziennym: 1. ks. dr. Z. Obertyński: Miniatury pontykalu z XIII. wieku w bibliotece kapituły gnieźnieńskiej; 2. dr. W. Terlecki: Ze studiów nad miniaturą polską XVI wieku.

— Zarząd Główny Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika podając do wiadomości o niepowetowanej stracie, jaką poniosła Polska przez zgon Profesora Benedykta Dybowskiego, członka honorowego Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika, zaprasza do oddania hołdu i ostatniej usługi Wielkiemu Mężowi w obrzędzie pogrzebowym, który odbędzie się we wtorek dnia 4 bm. o godz. 11-tej rano.

— W sobotę 8 lutego odbędzie się w salach Kasyna i Kola lit.-art. doroczny, tradycyjny bal bankowy, który gromadzi zawsze elitę świata finansowego, przemysłowego i handlowego i słynie z wspaniałej zabawy. Zaproszenia, które z powodu niedokładnych adresów nie mogły być do rączęne pocztą, wydaje Komitet balu codziennie w wstępie Kasyna miejskiego, od godz. 6—8 wieczorem.

— Doroczny koncert Lwowskiego Chóru Medyków Weterynaryjnych. Dziś we wtorek, o godz. 20.15, stanie na lwowskiej estradzie śpiewaczej w sali Tow. Muzycznego, młody zespół śpiewaczy, rekrutujący się wyłącznie ze studentów Akademii Medycyny Weterynaryjnej, aby pod batutą WP. prof. Wiktora Hausmana dać się poznać na szerokim gruncie Lwowa. Na program tego dorocznego koncertu złożą się pieśni kompozytorów polskich tej wagi jak: A. Stadler (Mazurek, Serepada), E. Lorenz („W motylach snach” śpiewana poraz pierwszy w Polsce), St. Rączka, Orłowski, W. Hausman, A. za tego króla Jana (utwór nagrodzony na konkursie we Lwowie) i szereg pieśni tegoż kompozytora opartych na motywach ludowych, wykonanych poraz pierwszy we Lwowie. Jako osobny punkt programu to kilka pieśni jugosłowiańskich z życia tego bratniego narodu. — Koncert uświetnia laskawym swoim współudziałem JWP. prof. Konserwatorium Lwowskiego Marja Trusiówna, wybitna skrzypaczka z akom-

Po wyjściu z plebanii bandyci natknęli na powracającego parocha ze wsi, do którego jeden z nich strzelił z odległości siedmiu kroków. Strzał chybił a paroch po strzale rzucił się aże przedrzeć do ucieczki, a biegnąc upadł przed domem. Ks. Banek odniósł nad okiem lekkie zranienie, które nie wiedzieć — czy pochodzi od kul czy od uderzenia w chwili upadku. Sprawcy zbiegli bez śladu.

panamentem JWP. Kowalskiej-Germandowej, dając w swym wykonaniu szereg utworów, między którymi dwie kompozycje prof. Hausmana odegrał poraz pierwszy we Lwowie, a nagrodzone na konkursie w Warszawie.

— Z Prezydium Klubu Gospodarczego w Radzie Miejskiej. Otrzymujemy następujące pismo:

„Wobec artykułu, umieszczonego w „Chwili” z dnia 1 lutego 1930 r., a atakującego w sposób napastliwy i zupełnie niesłusznie Przewodniczącego Klubu Gospodarczego w Radzie Przybocznej p. Józefa Litwinowicza, który przed kilkoma dniami ze Lwowa wyjechał i powróci dopiero za parę tygodni, poczuwam się do obowiązku jako zastępca Przewodniczącego Klubu podać do publicznej wiadomości co następuje:

Na posiedzeniu Rady Przybocznej w dniu 28 lutego p. radca Heschel w przemówieniu, skierowanem przeciwko Klubowi Gospodarczemu, (na co odpowiedział niżej podpisany), oskarżył p. Litwinowicza o to, jakoby on przeforsował nadanie dla swego brata mieszkaniowe w domu miejskim dla bezdomnych dełożowanych i eksmitowanych, t. j. w szczególnej nędzy znajdujących się mieszkańców Lwowa. P. Litwinowicz oświadczył, że jest to kłamstwo i oszczerstwo. P. r. Heschel nie na to nie odpowiedział. P. Litwinowicz objaśnił również zupełnie lojalnie, jaki fakt został w przemówieniu p. Heschela przekreślony. Otóż w r. 1928 jego brat z wielu innymi nie mając własnego mieszkania, wniósł podanie o przyznanie mu mieszkania w nowo zbudowanych domach miejskich przy ul. Stryjskiej, wcale nie przeznaczonych dla dełożowanych. To podanie było uwzględnione przez komisję, która przydział mieszkań załatwiała, a to na podstawie opinii referenta, którym nie był ani p. Józef Litwinowicz, ani inny członek Klubu Gospodarczego. Podanie było uwzględnione dlatego, iż były ku temu wszelkie podstawy, sam zaś fakt, że ktoś ma brata w Radzie Przybocznej, nie pozbawia praw, przysługujących obywatelom miasta. Od tego czasu t. j. bez mała w ciągu 2 lat, nikt z tego powodu przeciw p. Przewodniczącemu Klubu Gospodarczego zarzutów nie podnosił. Tyle fakty.

Łączę wyrazy wysokiego poważania — Konstanty Chyliński.

— W sprawozdaniu z uroczystości ku czci Prezydenta Rzpltej opuszczono nazwisko dyrektora Lasów Państwowych inż. Stanisława Kączkowskiego, przy wymienieniu nazwisk reprezentantów Władz i Urzędów państwowych.

— Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W dniach 3 5 6 8 10 12 13 15 17 19 20 22 24 26 i 27 lutego b. r. odbędzie się na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojsko-

wych, połączone z ostrem strzelaniem. Pas zewnętrzny strefy zagrożonej pociskami, którego przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzony będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi. Do zarządzeń tych posterunków winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie.

==□==

— Pierwsie radio - pajęczarze. Wydział śledczy skierował doniesienie do Oddziału karnego sądu grodzkiego przeciw Emerykowi Bałabanowi Annie Litwin i Jakóbowi Janowi Manzowi, zamieszkałym w Jałowie, celem ukarania za niezarejestrowanie stacji radiowych odbiorczych i uchylanie się od przepisanych opłat.

— Doniesienie przeciw firmie radiowej. Wydział śledczy wniósł doniesienie do władzy przemysłowej przeciw firmie „Pan - radio” przy ul. Chorażczyzny I. 5. celem ukarania za niezgłoszenie zastępców, sprzedających radio - aparaty w sposób domokrażny.

— Włamania mieszkaniowe. Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do mieszkania Klaujusza Czernikowskiego przy ul. Stryjskiej I. 36, gdzie skradli srebrne nakrycie stołowe oraz garderobe ogólnej wartości 1550 zł. — Nieznany złodziej skradł wczoraj na szkodę Adama Stunda, zamieszkałego przy ul. 29 Listopada I. 51, złotą wartościową bransoletę i 180 zł. w gotówce. — Z mieszkania N. Witkiewicza przy ul. Szymonowiczów I. 10, skradli złodzieje wczorajszej nocy większą ilość srebra stołowego znacznej na razie nieustalonej wartości.

— Flet go zdradzi! W gmachu 6 dyonu żandarmerji przy ul. Zamarstynowskiej I. 7, mieszczą się magazyny Związku Strzeleckiego. Obok tych magazynów zamieszkuje niejaki Roman Barański, któremu poruczono pieczę nad tym magazynem. W dniu 31 stycznia funkcjonariusz Wydziału śledczego w przechodzie placem Sołskich zetknął się z bratem wymienionego Barańskiego, Kazimierzem, zamieszkałym w Kleparowie i zauważył, iż sprzedaje on flet wartości 150 zł. Funkcjonariuszowi policyjnemu przyszło na myśl, że flet ten pochodzi z kradzieży, nie omylił się też, wkrótce bowiem zjawił się Roman Barański, ów magazynier z budynku żandarmerji i przyznał się po chwili, że flet skradł w magazynie. Obaj Barańscy zostali przytrzymani i odstawieni do Sądu grodzkiego. Jak się okazało, Roman Barański poszukiwany jest za uchylanie się od służby wojskowej.

— Zamach samobójczy. Zamieszkała przy ul. Żółkiewskiej I. 34. Michałina Zwarycz, targnęła się wczoraj na życie i w tym zamiarze usiłowała otruci się jodyną. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego. Powód nieznan.

— Szofer zniszczył stację benzynową. Józef Fida, szofer, zamieszkały w Zmarstynowie, najechał wczoraj samochodem na stację benzynową na ul. Legionów, skutkiem czego wyrządził szkodę w wysokości 5 tys. zł.

— Robotnik tramwajowy pod kołami auto - dorożki. Józef Grzybowski, robotnik tramwajowy zajęty był wczoraj czyszczeniem szyn na ul. Kazimierzowskiej, gdy nagle nadjechała z bocznej ulicy auto - dorożka nr. 8453 i potrafiła Grzybowskiego tak silnie, iż doznał okaleczenia obu rąk. Szofer naturalnie zbiegł czempredzej z miejsca swego niefortunnego występu, za-uwagony jednak numer samochodu naprowadził niewątpliwie na jego ślad.

— Aresztowanie kinowego „szczur”. Policja przytrzymała wczoraj niejakiego Bernarda Kobrę, pozostającego bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za kradzież kieszonkową portfela, zawierającego większą ilość gotówki, na szkodę nieznanego właściciela w poczekalni kinoteatru „Apollo”.

— Przytrzymany za oszustwo. Przytrzymany został wczoraj Oleksa Kumiński, urzędnik prywatny, który nie wyrównał rachunku za mieszkanie w hotelu „Polonia” przy ul. Rzeźnickiej I. 6.

ZAMACH SAMOBÓJCZY UCZNIA GIMNAZJALNEGO.

Chyrów. (Tel. wł.). W dniu 30 stycznia o godz. 9 wieczorem popełnił samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg w Chyrowie Henryk Buklak, uczeń trzeciej klasy gimnazjum samoborskiego. Powodem samobójstwa była obawa przed ojcem z powodu otrzymania ziego półrocznego świadectwa. Buklak otrzymał na świadectwie noty niedostateczne z czterech przedmiotów.

ZAMACH SAMOBÓJCZY POSTERUNKOWEGO.

Jaworów. (Tel. wł.). Wczorajszej nocy posterunkowy Wilhelm Hütter ze stanu posterunku w Drohomyślu, w powiecie jaworowskim, pozbawił się życia wystrzałem ze karabinu, skierowanym w głowę. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba raka.

ZAMACH MORDERCZY W BILCZU.

Drohobycz. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym wieczorem zabity został w Bilczu przez okno wystrzałem z karabinu Wasyl Gielak. O dokonaniu tego morderstwa podejrzany jest Iwan Karusz, liczący 25 lat, karany dwumiesięcznym więzieniem za ciężkie uszkodzenie ciała, dokonane swego czasu na osobie Gielaka, który był nałogowym i wielce niebezpiecznym przestępcą.

STRZAŁ PRZEZ OKNO ZRANIŁ DWÓCH LUDZI.

Dzików. (Tel. wł.). Onegdał późnym wieczorem nieznaną sprawcą strzelił przez okno do mieszkania Józefa Żyły, zam. w Dzikowie nowym, przy czym strzał, dany ze strzelby, naładowanej śrutem, zranił znajdującego się wówczas w izbie gajowego Stanisława Knapa z Dzikowa starego. Knap został ranny w rękę i w nogę a Żyła w nogę.

POSTRZELONY W LESIE POD TURYNKA.

Żółkiew. (Tel. wł.). Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj w stanie groźnym Nazaraka Mozesza, zam. w Białym lesie obok Turynki, Mozesz został postrzelony w sobotę ze strzelby pojedynki przez N. Pihutę, zamieszkałego w Przyszynicy małej, w pow. żółkiewskim.

Z SALI SĄDOWEJ.

Smierć rywa'owi.

Rankiem dnia 28 września ub. r. znaleziono w Rzeczycy pow. Rawa Rуска na ścieżce koło sadu plebanji zwłoki Aleksandra Kluczkowskiego z prześrzeloną piersią, zaś obok niego leżał uciety karabin z pięciu nabojami i wystrzelony jeden nabój. Dochodzenia wykazały, że Kluczkowski padł ofiarą mordu po godz. 12 w nocy, a podejrzania zwróciły się przeciw Wasylowi Zabłockiemu. Tłem mordu była zazdrość.

Denat Kluczkowski był od lat kilku narzeczonym córki gospodarskiej Tekli Szczerba. O rękę jej starał się również Zabłocki, został jednak odpalony. Gdy się wreszcie dowiedział, że Kluczkowski ma niedługo dać na zapowiedzi — Zabłocki zaczął odgrażać się, że zabije Kluczkowskiego, a nawet miał pisać do niego listy z pogroźkami. Chcąc się upewnić, czy Kluczkowski jest już zaręczony, zapytał o to Teklę, a gdy potwierdziła wiadomość — Zabłocki miał zawołać: „Ja tebe zaruczę“, a na zabawie powiedział wprost „ja sprawię twoje naryczenie, ja ho ożeniu ze śmiercią“.

W dniu 27 września rozeszła się we wsi wiadomość, że nazajutrz Kluczkowski ma dać na zapowiedzi z Teklą

Szczerba. Wiadomość ta zdaje się wpłynęła na decyzję Zabłockiego. Łaska Demczuk wracając krytycznej nocy z jakiejś schadzki, spotkał Zabłockiego w miejscu, gdzie padł Kluczkowski. Według zeznań Demczuka Zabłocki, częstując go papierosami, ścisnął coś pod kurtką, a później prosił go, by nikomu nie mówił o tem spotkaniu. Gdy Demczuk dochodził już do domu usłyszał odgłos strzału, dochodzący z miejsca, gdzie spotkał Zabłockiego. To są poszlaki, przemawiające przeciwko oskarżonemu. Sam Zabłocki wypiera się wszelkiej winy, alibi jednak jego jest bardzo mełne.

Wczoraj Zabłocki stanął przed sądem przysięgłych, oskarżony o skrytobójcze morderstwo.

Rozprawę prowadzi s. o. Zgóralski, oskarża prok. dr. Mostowski, broni dr. Hankiewicz. Wyrok zapadnie dziś.

Złodziej w masce.

Przed Trybunałem sądu karnego, stóremu przewodniczył s. o. Bajorek, stanął wczoraj Karol Willner, blacharz kolejowy, mający 6 kl. gimn., oskarżony o usiłowaną kradzież z bronią w rękę. Mianowicie w dniu 3 listopada ub. r. oskarżony zasłoniwszy twarz maską, usiłował wejść do mieszkania Arona Wolfusa na Zniesieniu. Córka Wolfusa, zobaczywszy przez okno jakiegoś obcego człowieka, zaczęła krzyczeć, a brat jej Mołesz wyszedł do drzwi, chcąc się przekonać, kto idzie. Na to Willner wyciągnął rewolwer i zawołał „sza, mach kein Gewalt“. —

Gdy na krzyk domowników nadbiegł stary Aron Wolfus z siekierą w rękę, rabuś zbiegł, został jednakże pochwycony przez sąsiadów.

Oskarżony tłumaczył się, że był trochę podpiity, a do kradzieży namówił go jakiś Matkowski. Po obłowieniu się gotówką miał udać się na zabawę.

Oskarżał prok. Tournelle, bronił dr. Maciełński.

Po przesłuchaniu świadków złodzieja w masce ze względu na okoliczności łagodzące skazano na 7 miesięcy ciężkiego więzienia.

==□==

Katastrofa kolejowa pod Frysztakiem

Z powodu zepsucia się zwrotnicy wykoleił się parowóz. Jeden pasażer lekko ranny.

Strzyżów. (Tel. wł.). W niedzielę około godz. 2 po południu pociąg osobowy nr. 1514, zjeżdżający z Jas. a do Rzeszowa, uległ katastrofie na zwrotnicy kolejowej we Frysztaku, w pow. strzyżowskim. Parowóz wy-

wrócił się a wóz z pasażerami usunął się ze szyn. Z pośród pasażerów zraniony został lekko w głowę Szymon Schlesinger z Sadowej Wiszni. Powodem katastrofy była zepsuta zwrotnica.

Wyjaśnienia prawne.

I.

Czy i kiedy żądać można wstrzymania egzekucji sumy podatkowej po wniesieniu skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Weźmy wypadek z praktyki. Właścicielowi młyna, panu A., przerabiającego zboże dla rolników, komisja szacunkowa urzędu skarbowego ustaliła podstawę wymiaru podatku obrotowego na 10 tys. złotych. Od powyższej decyzji przewodniczący komisji szacunkowej odwołał się do Izby skarbowej z żądaniem podwyższenia podstawy wymiaru do 50 tys. zł. W odpowiedzi na odwołanie przewodniczącego komisji płatnik odwołał się również do Izby skarbowej z żądaniem redukcji wymiaru przy jednoczesnym powołaniu się na dowody ze świadków i ksiąg handlowych. Komisja odwoławcza Izby skarbowej uwzględniła odwołanie przewodniczącego komisji szacunkowej, podwyższyła wymiar podatku panu A., odrzucając powołane przez niego dowody.

Podatnik A. zaskarżył decyzję II-ej instancji, jako zapadłą w sposób niezgodny z przepisami o postępowaniu wymiarowym do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Jednocześnie na zasadzie art. 4 ustawy o Trybunale Administracyjnym. A. wystąpił do Izby skarbowej o wstrzymanie egzekucji co do zaskarżonej sumy. Wymieniony artykuł 4 zarządza, iż władza winna żądaniu

wstrzymania zarządzenia zadośćuczynić, o ile względy publiczne nie stoją na przeszkodzie, a skarżący mógłby w razie wykonania ponieść szkodę nie powetowaną. A. zatem po wniesieniu skargi do Trybunału można uzyskać wstrzymanie egzekucji podatkowej, o ile podatnikowi groziłaby przez zapłacenie tej kwoty ruina i o ile istnieją dane, uzasadniające uchylenie zaskarżonej decyzji przez Trybunał.

II.

Czy oskarżony w procesie karnym ma obowiązek powiadamiania sądu o zmianie swego adresu?

Weźmy dla przykładu proces karny o kradzież. Oskarżony na rozprawę w pierwszym terminie stawił się i udzielił wyjaśnień. Sprawa uległa odroczeniu z powodu konieczności wezwania dodatkowych świadków.

W drugim terminie rozprawy oskarżony nie stawił się, wezwanie mu nie zostało doręczone z powodu wyprawki z domu, w którym uprzednio zamieszkiwał. W tej sytuacji sąd nie ma obowiązku odraczania sprawy, lecz sprawę rozpoznaje na mocy art. 204 kodeksu postępowania karnego.

Art. 204 zarządza: „Jeżeli strona, której doręczono wezwanie na rozprawę główną zmieniła następnie miejsce zamieszkania i nie zawiadomiła o tem sądu, to wezwanie, wysłane pod jej ostatnim znanym adresem uważa się za doręczone“.

K. Kl.

Rozmaitości.

+ Jakich języków obcych uczą się dzieci w amerykańskich szkołach?

Przed wojną światową najbardziej rozpowszechnionym językiem obcym w szkołach amerykańskich był język łaciński, równouprawniony przez władze szkolne z językami nowożytnymi. Drugim z kolei językiem był niemiecki, a dopiero w dalekim odstepie przychodziły inne języki jak francuski, hiszpański i włoski. Po wojnie stosunki się

zmieniły, wprowadził język łaciński jeszcze jest ciągle uprzywilejowany przy wyborze, spada natomiast gwałtownie liczba dzieci, uczących się języka niemieckiego. Przeprowadzona niedawno statystyka dała następujące rezultaty: języka łacińskiego uczy się 190.000 dzieci, francuskiego — 440.000, hiszpańskiego — 305.000, niemieckiego — 35.000. Na silny bardzo wzrost liczby uczniów, wybierających język

TEATR GONG.

Kochanie, zdejm maskę!

Pewna czułość tekstowo - wokalna musiała się odbić ujemnie na całości, zwłaszcza na półfinale i finale. Poza tem zwiększyła się dekoratywność sceny i dobór kostiumów, co umożliwiło ładną, ale trochę przydługą inscenizację „Japońskiego ogrodu“ (muzyka Z. Wiehlera wywołuje łatwe skojarzenie z Madame Butterfly. Czy jednak o wpływach może być mowa, trzeba by dokładnie zbadać. O ile nawet tak, wzór tej masy nie obniża wartości nastrojowego muzycznego fragmentu). Skoro już jesteśmy przy części choreograficznej - mimicznej — prawdziwa uciechą dla jej zwolenników było tango „A media Luz“, wykonane przez prim. bal. Eug. Popielewską i baletmistra J. Fabiana. Świetna, nawet bez ćwierćsekundowych uchybień rytmika i kolejność stopniujących się w rozmachu figur przypomina najlepsze kreacje Rudolfa Valentina, Richarda Corteza i Bebe Daniels w ich argentyńskich filmach; oczywiście z dodatkiem akrobacji, czego u tych artystów ekranu nie było.

P. Hanka Runowiecka z właściwym sobie wdziękiem odśpiewała w rytm bluesa ujęte „Czekko“, kokietując publiczność czarem smukłej, a przygietej postaci (te Hanki!). Kostium o ile minimalistyczny na samej P. Hance, o tyle „ogoniasty“ — na podłodze. P. Janina Leonowicz bezwarunkowo najlepsza była w złe po polsku mówiącej Mlle Pomponette.

Dusia Sozonowiczówna, urocze dzie wczatko, stawiające pierwsze „solowe“ kroki na deskach scenicznych zbyt prędko nabiera pewności siebie i trochę trywialnego kabaretowego triku. Tą drogą nie zyskuje się publiczności.

Pominawszy skecze, jak: „Wielcy Lwowianie w szkole“ (szkoda było tyle czasu na takie stare kawały) i „Do której Ralfi“, nie wykraczającego poza banałność, mimo dobrej gry p. Jastrzebca i p. Runowieckiej — prawdziwą atrakcją był występ p. Czesławy Celińskiej. Jej żydowskie i wogóle wszelkie parodie publiczność nagradzała frenetycznymi oklaskami. Miejscowe „pendant“ do niej — I. Belski, jako szmatławy lwowski „Krakowak“ w „Kochanie, zdejm maskę“ pokazywał dziurawe buty. (Nie wiem, czy tak miało być?).

By zakończyć krótko i wezwato, jak też zapowiadał p. Laskowski, jeśli chodziło o sam program, muszę mu zwrócić uwagę, że mimo, a może dzięki swojej elokwencji uprawia niepotrzebną partyzantkę z galerią. Mniej powinien zwracać uwagi na dobitność tego co mówi, a więcej na formę i skromny humor, co właśnie stanowi dobrego konferenciera.

Mp.

hiszpański, wpłynął rozwój stosunków gospodarczych z krajami Ameryki Południowej.

+ Zastosowanie lotnictwa do celów pomiarowych w Turcji. Dyktator turecki, Kemal Pasza, z niezwykłą energią unowocześniając swą ojczyznę i stosujący wszelkie najnowsze zdobycze techniki w administracji państwa, polecił ostatnio tureckemu ministerstwu rolnictwa zaangażowanie kilkunastu zagranicznych lotników, specjalistów od pomiarów lotniczych, dla dokonania dokładnych pomiarów, będących własnością państwa obszarów leśnych w Turcji.

+ Ministerjum lotnictwa w Grecji. Grecja zamierza wzorem powojennej Italii i innych państw stworzyć oddzielne ministerjum lotnictwa, któreby zawiadywało lotnictwem wojskowym, handlowym i cywilnym. Nie jest jeszcze ustalona kwestja, czy zostanie mianowany specjalny minister lotnictwa, czy też funkcje ministra lotnictwa pełnić będzie z urzędu prezes Rady ministrów.

Osuwanie się brzegu morskiego w północnej Francji.

W ostatnich czasach portowe miasto Boulogne w półn. Francji stało się widownią ciekawego zjawiska geologicznego; brzeg morski cofa się pod naporem fal w sposób zastraszająco szybki i grozący niebezpieczeństwem dla najbliższej położonej dzielnicy, zwanej „Quartier Saint - Benue”.

Starożytna, w 40-ym roku naszej ery zbudowana, wieża cezara Kaliguli, mająca upamiętnić jego „zwycięstwo nad morskim żywiołem”, znajdowała się początkowo o 1500 metrów od brzegu morza i służyła do dziś dnia, jako latarnia morska.

Teraz jednak postawa wieży została już całkowicie zalana przez fale, które obecnie postąpiły o 1 1/2 km. w głąb lądu stałego, zagrażając bezpośrednio Boulogne. Podobnie dawny hotel „Imperial”, który stał dotychczas w znacznej odległości od brzegu, na skutek gwałtownego osypywania się ziemi znalazł się dziś na samym brzegu staczającego się ku morzu urwiska piaskowego. Deszcz, czas niepogodny i burzliwy zwiększały coraz bardziej niebezpieczeństwo. Wszelkiego rodzaju zabiegi okazały się zupełnie bezskuteczne. Zjednoczone wysiłki władz cywilnych i wojskowych, jak i sama praca nadbrzeżnych mieszkańców, nie zdołały powstrzymać szybkiego pochodu osuwającego się piasku. Zresztą wysiłki te mogą postępować jedynie bardzo powoli. Nie jest bowiem rzeczą łatwą usunąć tysiące tonn ruchomego piasku i pobydować terasy, któreby powstrzymały dalsze obniżanie się ziemi, wreszcie rozkopać szczyt rozpadającej się góry. Olbrzymie masy ziemi, które trzeba wywieźć z owej góry, cagle grożącej osypaniem się, stanowią cel tytanicznych wysiłków ludzi, zdecydowanych, odważnych, ale także nieproporcjonalnie słabych w stosunku do sił przyrody i do przewidzianej pracy. Całokształt wykonywanych robót zajmie dłuższy okres czasu i będzie kosztował do 20 milionów franków.

Przykry kaprys nieboszczek.

Gazety amerykańskie opowiadają o zabawnej historii pewnego testamentu, otwarcia którego zostało przez radę miasta Cincinnati przyjęte jednocześnie z płaczem i radością. Z radością, bo zmarła testatorka, niejaka mistress Florence E. Weaver, zapisała miastu okazałą sumkę 600.000 dolarów, co przeceży i na amerykańskie stosunki jest nie byle czym. Ale o rozpacz przypało panów radnych jednocześnie zastrzeżenie, postawione w testamencie, że z sumy tej, pod groźbą obalenia ważności testamentu, nie wolno wydać ani grosza przed upływem roku... 2430-go. Jedyną więc pociechę dla „szczęśliwej” rady miejskiej jest zapewniona przyszłość miasta Cincinnati, gdyż po upływie wyznaczonych pięciuset lat zapisana mu kwota 600.000 dolarów będzie miała wraz z procentem wartość zawrotną wartość 120-u miliardów dolarów.

Lasy zamiast kopaliń naft.

Francja zużywa rocznie 1.250.000 tonn benzyny, którą musi sprowadzać wyłącznie z zagranicy, nie posiadając własnych kopaliń naftowych. Obciąża to oczywiście bardzo poważnie francuski bilans handlowy. Nic dziwnego przeto, że studja chemików francuskich gorączkowo starają się o znalezienie materiałów, któreby mogły „zastąpić” benzynę. Ostatnio jeden z nich, niejaki p. M. Matignon, doszedł w swych badaniach do osobiwej konkluzji. Oto z jednej tonny drewna można

drogą destylacji wyciągnąć 150 ltrów alkoholu drzewnego, doskonale zastępującego w mieszance benzyny. Francja posiada olbrzymie lasy, o brak surowca nie byłoby więc kłopotu. „Kłopot” byłby natomiast z czym innym — oto produkcja tego rodzaju „namiastki” byłaby jednak zbyt utrudnioną i kosztowną. Na razie więc trudno mówić o wprowadzeniu w życie tego projektu. Natomiast więcej szans posiada inny pomysł, który może będzie

mniej kosztownym. Otóż inny chemik, niejaki profesor Dupont stwierdził, że węgiel drzewny, poddany suchej destylacji w temperaturze 270-ciu stopni Celsiusa, wydziela gaz, który po odpowiednim skropleniu i spreparowaniu mógłby zastąpić benzynę, posiadając z nią analogiczne własności prężne i pędne. Jeżeli próby w tym kierunku dojdą do pomyślnego końca, będzie można pomyśleć o zamianie kopaliń naftowych na... lasy.

Sport.

SPORTY ZIMOWE.

Patrol polski startuje w Rumunii. Na narciarskich mistrzostwach Rumunii (5—9 II.) startować będzie w biegu wojskowym patrol polski: por. Kasprzyk, kpr. Kozik, szer. Król, szer. Kuraś i szer. Nowak.

Nasi narciarze jadą do Niemiec. W narciarskich mistrzostwach Niemiec, które rozegrane będą w dn. 4—9 II. w Obersdorf-Algau, startują Czech, Motyka, K. Szostak, M. Szostak, Berych i Michalski. Kierownikiem ekspedycji jest dr. Szatkowski.

Na mistrzostwa Francji w Brancien, P. Z. N. zamierza wysłać pannę Staszek-Polkową.

Na mistrzostwa Finlandii (5—9 III.) w Lahti pojedą pewnie Czech i Szostak.

Nowy podział drużyn hokejowych. Wobec nieformalności przy ustanowieniu grup w jakich kluby miały grać o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie, zarząd PZHL dokonał powtórnego podziału drużyn na grupy. W pierwszej grupie znaleźli się: mistrz Warszawy, wicemistrz Lwowa oraz mistrzowie Włna i Poznania, w drugiej zaś — mistrzowie Lwowa, Torunia i Krakowa oraz wicemistrz Warszawy. Turniej o mistrzostwo Polski rozpoczyna się w Krynicy dnia 17 lutego.

Międzynarodowy turniej hokejowy w Zakopanem. W Zakopanem odbędzie się w dniach 7—9 lutego międzynarodowy turniej hokejowy przy udziale drużyny Troppauer EV. (Opawa), reprezentacji Krakowa, Poznania i Torunia.

Zawody narciarskie w Krynicy. W sobotę odbył się bieg narciarski oficerów instruktorów CIWF. na trasie 19 km. o odznake PZN. Wyniki: 1) kpt. Dobrowolski 1 g. 24 m. 10 s; 2) kpt. Baran 1:25.15; 3) por. Włócek.

SPORT AUTOMOBILOWY.

Raid gwiazdzisty w Monte-Carlo. Raid gwiazdzisty w Monte-Carlo przyniósł zwycięstwo Francuzowi Petitowi, który startował z Jassów (Rumunia) przed Berlesco (również z Jassów). Polski kierowca Hinterhoff zajął 54-te miejsce, przebywając na Studebekerze z Warszawy do Monte-Carlo dystans 2614 km. w czasie 66 g. 45 min.

SPORT MOTOCYKLOWY.

Zimowy raid motocyklowy. Polski Klub Motocyklowy organizuje w dniu 9 lutego

zimowy raid motocyklowy dostępny dla wszystkich na przestrzeni 100 km. Zapisy i informacje w sekretariacie klubu — Mokotowska 14

Motocyklowy raid gwiazdzisty w Berlinie. W Berlinie w dniach 21 i 22 lutego odbędzie się motocyklowy raid gwiazdzisty, w którym wezmą udział motocykliści łódzcy, a mianowicie Mentzel, Steinert, Nestler i Kestenberg.

Zawody motocyklowe na lodzie. Zawody motocyklowe na lodzie rozegrane zostaną w Warszawie w parku Sobieskiego. organizowane staraniem Klubu Aerolotniczego dnia 10 lutego. W zawodach tych weźmie udział między innymi znany motocyklista Richter.

HIPPIKA.

Zimowe zawody konne w Zakopanem. W sobotę odbył się w programie zimowych zawodów konnych, konkurs o nagrodę Zakopanego z udziałem 30 członków jeźdźców polskich. Wyniki były następujące: 1) rtm. Lewicki (WSW.) na Olafie, 2) por. Dąbski — Nerlich na Miśtrzu, 3) por. Łuszczewski na Orlicy, 4) por. Dąbski — Nerlich na Domino. — W skikjöringu na dyst. 2000 m. zwyciężył Kłaper z koniem Matala przed Pandynem za Mentekaptus.

W skikjöringu na dyst. 2000 m. 1) Marusarz St. za koniem Olaf przed por. Bilińskim.

ROZMAITOŚCI.

Lekkoatleci warszawscy startować będą w Przemyślu. W Przemyślu odbędą się 23 lutego wielkie ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne w hali. Na zawodach tych startować będą w dużej liczbie najlepsi zawodnicy stołeczni.

Nagroda PUWF. wręczona Konopackiej. Przed kilku dniami odbyło się uroczyste wręczenie dorocznej wielkiej nagrody PUWF. za najlepszy wyczyn sportowy w r. 1928 p. Halinie Konopackiej-Matuszewskiej. Kto dostanie nagrodę za r. 1929 narazie wiadomo.

Konkurs sportowy „Polskiego Radia”. Podczas audycji jubileuszowej „Polskiego Radia” w dniu 9 lutego o godz. 17.40, w której wezmą udział pułk. Urych, pułk. Kiliński, dr. Orłowicz, przemawiać będą także znani sportowcy, jak Konopacka, Cejzik, Kostrzewski, Pułanow, Głon, Stefański, Adamowski i Kuchar. Poza tem

przemówia jeszcze pp. Wierzyński i Junosza-Dąbrowski. Polskie Radio ogłosi na tej audycji regulamin wielkiego konkursu sportowego, na który ofiarowano szereg cennych nagród. W skład komisji balotującej konkursu weszli red. Majcher, red. Strzelecki i red. Erdman.

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Mot. zawiadamia członków, że w niedzielę d. 9 lutego o godz. 10 rano odbędzie się walne zgromadzenie ze statutowym porządkiem dziennym. — W razie niejawienia się statutem przewidzianego kompletu walne zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość członków o godz. 11-tej przedpoł.

Radjofon.

Wtorek, 4 lutego.

Lwów. (385) — 17.45. Koncert popularny orkiestry Polskiego Radia (transmisja z Warszawy). — 18.45. Rozmaitości. — 19.00. Koncert z płyt gramofonowych. — 19.50. Transmisja opery z Poznania. Po operze komunikaty z Warszawy. — Warszawa. (1411) — 12.05. Radiowy poranek szkolny. — 17.45. Koncert popularny. — Kraków. (312) — 19.20. „Henryk Ford” wygl. dr. Karol Arst. — Poznań. (334) — 19.05. Interludium muzyczne. — 19.50. Transmisja z Opery. — 22.45. Muzyka taneczna z „Esplanady”. — Katowice. (408) — 19.10. Intermezzo muzyczne. — Włno. (385) — 12.05 Poranek muzyki popularnej. — 18.45. Kącik dla panów. — 19.10. Koncert chóru seminaryjnego. — Praga. (487) — 21.00. Koncert kameralny kwartetu czeskiego. — Rzym. (441) — 21.02. Transmisja opery z Teatro Reale. — Paryż. (1725) — 21.00. „La Bearnais” opera Messagera. — Turyn. (291) — 20.40. Transmisja opery z Teatro Regio. — Mediolan. (501) — 20.30. Koncert symfoniczny. — Wrocław. (325) — 20.35. Nowa muzyka radiowa. — Koenigswusterhausen. (1635) — 20.30. Koncert Egona Petri'ego. Sztuttgart. (360) — 20.15. Z operetek Leona Jesla.

Środa, 5 lutego.

Lwów (385) godz. 17.45: Muzyka operowa Verdiego w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia (transmisja z Warszawy), 18.45: Rozmaitości, 19.00: Koncert z płyt gramofonowych, 19.25: Odczyt p. t. „Polscy odkrywcy” wygłosi p. Gadomski (tr. z Warszawy), 19.58: Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, 20.15: Audycja narodowościowa francuska (tr. z Warszawy), 22.00: Komunikaty z Warszawy. Warszawa (1411) 12.05 16.45 i 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45: Muzyka operowa Verdiego. — 20.00: „Ze wspomnień akompaniatora” wygl. prof. L. Urstein. — 20.15: Audycja francuska. — 21.45: Słuchowisko „Sycyljana”. — 20.00: Muzyka ze sali Malinowej hotelu Bristol. — Kraków (312) 19.25: „Polscy odkrywcy” wygl. dr. A. Gadomski. — Poznań (334) 17.45: Godzina niespodzianek. — 20.05: „Związki Górnego Śląska z Polską” wygl. prof. dr. Z. Wojciechowski. — 20.30: Wieczór muzyki lekkiej. — 22.15: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. — Katowice (408) 17.15: „Postać Barbary Radziwiłłówny w literaturze polskiej” wygl. O. Regorowiczowa. — 19.10: Intermezzo muzyczne. — Włno (385) 17.15: Audycja dla dzieci. — 18.00: Pieśni włoskie XVIII w. odśpiewa B. Jagminówna. — 18.30: Transmisja z Katedry wileńskiej. — 19.05: Audycja literacka. — Rzym (441) 21.02: „Niebieski mazur” operetka Lehara. — Londyn (355) 21.00: Koncert symfoniczny. — Paryż (1725) 21.00: Wieczór narodowy. — Mediolan (501) 20.30: „Traviata” opera Verdiego. — Leningrad (1000) 19.30: Koncert filharmoniczny.

NEKROLOGJA.

Z GNOIŃSKICH

TEOFILA SWOBODA

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 3 lutego 1930 r. w 80 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5-go lutego 1930 r., o godz. 3-ciej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążone

Dzieci i wnuki.

Dr. Stanisław Marjan Krzysik

ppułk. dypl. 49 pp. Kawaler Orderu Wirtuti Militari, Polonia Restituta, odznaczony Krzyżem Walecznych, złotym Krzyżem Zasługi i t. d.

urodzony dnia 8-go grudnia 1895 roku, zmarł śmiercią tragiczną dnia 1-go lutego b. r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5-go lutego br. o godz. 15-tej z kaplicy szpitala wojskowego przy ul. Łyczakowskiej na cmentarz Łyczakowski. Żona i rodzina.

Sensacja! Już pojawiły się w sprzedaży
KOMPLETY DETEKTORÓW
„LEOPOLIS”
adać wszędzie 892

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja na rynku akcji i walut.

Obroty na giełdzie akcyjnej w tygodniu ubiegłym jeszcze bardziej się skurczyły. Dział akcji bankowych wykazywał nieco większe ożywienie; interesowano się zwłaszcza Bankiem Polskim i Bankiem Zw. Spółek Zarobkowych. Ten ostatni dzięki wzmożonemu popytowi zyskał 2 zł. na akcji. Obroty „Lipkami” były mniejsze, aniżeli w tygodniach poprzednich. Dnia 27 stycznia br. odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszów tego towarzystwa, na którym uchwalono: 1. z powodu przystąpienia do towarzystwa koncernu amerykańskiego Standard Steel Car Finance Corporation wydanie liż z majątku Spółki nieruchomości, przedstawiające wartość inwentarową złotych 3.807.566 oraz gotowiznę w sumie zł. 160.434 i zmniejszyć tą drogą kapitał zakładowy Spółki z sumy zł. 12.400.000 do sumy 8.432.000; 2. w związku z tem założyć w imieniu Towarzystwa oddzielną Spółkę Akcyjną; 3. zmniejszyć wartość dotychczasowych akcji I. i II. emisji, wynoszącą złotych 25, do zł. 17 drogą przestemplowania, przyczem jako rekompensata wydane będą posiadaczom 25 akcji przestemplowanych dwie akcje 100-złotowe nowej Spółki; 4. powiększyć kapitał zakładowy Spółki z 8.432.000 zł. do 16.864.000 zł. drogą wypuszczenia nowej III. emisji 84.320 sztuk akcji okazicielskich, którą to emisję obejmie firma Standard Steel Car Finance Corporation lub według uznania zarządu inna firma amerykańska, należąca do tego samego koncernu.

Z akcji towarzystw ubezpieczeniowych poszukiwano w ostatnich dniach „Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń”. Przyczyną tego zainteresowania była pogłoska, jakoby Spółka ta zamierzała zapłacić za rok 1929 wysoką dywidendę (za r. 1928 wypłaciła 15 proc. dywidendy, czyli zł. 7.50 od akcji 50-złotowej), oraz fakt nabycia przez Towarzystwo bardzo rentownej nieruchomości przy ul. Nowy Świat 19 stanowiącej wraz z nieruchomością przy ul. Al. Jerozolimskie nr. 6, nabytą przez Warsz. Tow. Ubezpieczeń w r. 1926, duży narażony kompleks.

W dziale pożyczek państwowych wielkim popytem cieszyły się obydwie „premiówki”, a zwłaszcza 5. proc. dolarowa. W myśl uchwały komisji budżetowej sejmiku ma być wkrótce wypuszczona III. seria tej pożyczki na kwotę 7 i pół mil. dol., z czego 1 milion sztuk, tj. 5 mil. dol. przypada na konwersję II. serii, zaś 500.000 sztuk, tj. 2 i pół mil. dol. pozostaje jako nowe źródło dochodu, które zużyte będzie zapewne na cele długoterminowego kredytu rolnego. Oprocentowanie nowych obligacji będzie wynosiło 4 proc., zamiast dotychczasowych 5 proc. Listy zastawne większym zmianom nie ulegały i były naogół w dość dużym popycie.

Obroty na giełdzie dewiz przed ultimo miesiąca uległy dość znacznemu zmniejszeniu. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Z dniem 31 stycznia br. obniżona została stopa dyskontowa Banku z 8 i pół na 8 proc., a stopa lombardowa z 9 i pół na 9 proc. W związku z tem banki prywatne redukują przypuszczalnie stopę dyskontową o pół proc., czyli do 12 i pół proc., ale zapewne dopiero po uchwaleniu przez komisję budżetową sejmiku zniesienia podatku od kapitałów i rent.

Dewizy Nowy Jork notowano w końcu tygodnia 8.898, kabeł 8.916, dolary oficjalnie 8.85 pół, prywatnie zaś 8.85—8.85 i trzy czwarte. Kursy dewiz europejskich większym wahanom nie ulegały.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych wymienić należy obniżenie stopy dyskontowej Banku Francuskiego z 3 i pół na 3 proc., a Banku Austriackiego i Węgierskiego z 7 i pół

na 7 proc. Od kilku dni krąży pogłoska, jakoby Bank Rzeszy Niemieckiej zamierzał także przeprowadzić dalszą redukcję swej stopy dyskontowej.

A. Z. W.

Nieznana, a rentowna gałąź eksportu

Niewiele jest w Polsce osób, nie tylko pośród laików, ale i wśród zajmujących się gospodarstwem życiem naszego kraju, które zdawałyby sobie sprawę, że między niezlicznymi gałęziami naszego przemysłu, mogącymi eksportować z dużym powodzeniem swe wyroby za granicę, znajduje się przemysł rękawiczniczy. Przemysł ten stoi w Polsce na wysokim poziomie zarówno co do ilości produkcji jak i jakości, śmiało mogąc konkurować z przemysłem tym w Ameryce Północnej i Południowej, a na wet i w Anglii.

Najbardziej rozwinięty jest przemysł rękawiczniczy w Polsce w województwie wileńskim. Jest on zaliczany wprawdzie do „drobnego” przemysłu, ale liczy 46 wytwórni, które łącznie produkują blisko 1 milion par rękawiczek w ciągu roku. Rękawiczki te wyrabiane są z miejscowego surowca, odznaczającego się co do gatunku bardzo dużymi zaletami, przy jednoczesnej względnej taniości.

Farbowanie skór odbywa się w Wilnie. Urządzenia techniczne tamtejszych farbarń są nowoczesne i pozwalają na wyrabianie rękawiczek wszelkich kolorów i odcieni.

Przemysł rękawiczniczy na terenie dzisiejszego województwa wileńskiego jeszcze przed wojną zaopatrywał już wyrobami swymi pojemny rynek byłego imperium rosyjskiego oraz wielki rynek Chiny. Układ polityczno-geograficzny po wojnie oczywiście odebrał polskiemu przemysłowi rękawicznicznemu te obszerne rynki zbytu. Wykazał on jednak dużą swą żywotność, potrafił bowiem w krótkim stosunkowo czasie dostosować się do nowych form sprzedaży, a obecnie pokrywa niemal już całkowicie wewnętrzne zapotrzebowanie Polski.

Mimo to zachodzi znaczna dysproporcja między możliwościami rozmiarów produkcji a konsumpcją krajową. Pozyśkanie więc zagranicznych rynków zbytu zadecyduje o dalszym rozwoju tego przemysłu.

Dotychczas główną trudnością, stojącą na przeszkodzie w nawiązywaniu stosunków z zagranicznymi odbiorcami, był brak organizacji handlowej, która występowała wspólnie w imieniu wileńskich fabryk rękawiczek. Ostatnio inicjatywę w tym kierunku powziął Państwowy Instytut Eksportowy — dzięki któremu udało się osiągnąć w łonie wytwórców pożądane porozumienie. Przeprowadzono więc przedewszystkiem przy pomocy Instytutu Eksportowego badania rynków zagranicznych. Zasadnicze informacje wykazały, że najlepszy zbyt mógłby znaleźć towar polski w Ameryce Północnej i Południowej ewentualnie nawet i w Anglii. Badania te ustaliły dalej, że polski wyrób rękawiczek stoi wyżej co do jakości nad wyrobami amerykańskimi i angielskimi nadewszystko zaś że może konkurować z przemysłem tych krajów swą niską ceną.

Niestety, na przeszkodzie masowych dostaw do Ameryki lub Anglii stoją w tej chwili jeszcze względy kredytowe. Polskie przedsiębiorstwa bowiem są tak słabe finansowo, że sprzedaż na kredyt wileńskich rękawiczek jest na razie zupełnie wykluczona. Wileńscy rękawicznicy poszukują więc instytucji, która by sfinansowała ich poszczególne transakcje. Z drugiej zaś strony czynione są również kroki w kierunku nawiązania bezpośredniego kontaktu z odbiorcami, którzyby sfinansowali sprzedaż we własnym zakresie.

Jeżeli więc usunięta zostanie ta trudność kredytowania, a z drugiej strony jeżeli nasz przemysł potrafi przystosować się do specjalnych wymagań zagranicznej klienteli, która żąda nieco odmiennych modeli, wzorów i sposobu naszywania, to niezadługo zaczniemy wywozić rękawiczki za granicę masowo. Według wszelkich danych najpierw dojdziemy do porozumienia z Ameryką, której rynki zastąpiłyby utracone zbytu na Wschodzie.

A. Zambrzycki.

Stopa procentowa Banku Polskiego w latach 1924-1930.

W związku z obniżeniem stopy procentowej Banku Polskiego warto przypomnieć sobie szereg faktów, które od chwili rozpoczęcia działalności przez Bank, tj. od dnia 28 kwietnia 1924 r. do chwili obecnej. Stopa procentowa naszej instytucji emisyjnej przedstawiała się w ciągu tego okresu następująco: (pierwsza cyfra — stopa dyskontowa, druga w nawiasie — dla zastawów terminowych i otwartego kredytu): od 28 kwietnia 1924 do 15 sierpnia 1924 — 12 proc. (16), od 16 sierpnia do 27 listopada 1924 — 12 proc. (14), od 28 listopada 1924 do 11 sierpnia 1925 — 10 proc. (12), od 12 sierpnia

1925 do 6 lipca 1926 — 12 proc. (14), od 7 lipca 1926 do 12 grudnia 1926 — 10 proc. (12), od 13 grudnia 1926 do 10 lutego 1927 9 i pół proc. (11), od 11 lutego 1927 do 10 marca 1927 — 9 proc. (10 i pół proc.), od 11 marca do 12 maja 1927 — 8 i pół proc. (10), od 13 maja do 14 października 1927 — 8 proc. (9 i pół proc.), od 15 października 1927 do 18 kwietnia 1929 — 8 proc. (9 proc.), od 19 kwietnia do 14 listopada 1929 9 proc. (10), od 15 listopada 1929 do 30 stycznia 1930 — 8 i pół proc. (9 i pół proc.), wreszcie od 31 stycznia 1930 — 8 proc. (9 proc.).

==

Produkcja możliwości eksportu siodu

Produkcja siodu łączy się ściśle z przemysłem piwowarskim. Wytwórczość browarów w Polsce wynosiła według ilości hektolitrowy wyprodukowanego piwa: w 1926 r. — 1665930; w 1927 r. — 2097110; w 1928 r. 2510500. Przy tej wytwórczości browary zużyły siodu: w 1926 r. — 333 tysięcy kwintali; w 1927 r. — 419 tys. kwintali; w

1928 r. — 502 tys. kwintali. Widocznym więc jest, że produkcja piwa z roku na rok zwiększa się, a w związku z tem zwiększa się również i zużycie siodu. przyczem należy podkreślić, że zapotrzebowanie siodu pokrywają prawie w całości siodownice krajowe, gdyż siodo importowane stanowi zaledwie nieznaczny odsetek ogólnego zużycia.

Przywóz siodu w ciągu 4-letni lat wynosił bowiem:

w 1926 r.	6566 kwint.	wartości	319 tys. zł.
1927	32464	2524	2524
1928	50420	4331	4331
1929	63885	5566	5566

Przywóz siodu stanowił zatem w r. 1936 — 2 procent, w 1927 — 8 procent; w 1928 r. — 10 procent ogólnego zużycia siodu przez nasze browary, przyczem w rachubę wchodzi prawie wyłącznie siodo sprowadzane z Czechosłowacji.

Wprawdzie więc import siodu w stosunku do ogólnego zapotrzebowania browarów nie odgrywa poważniejszej roli tłumaczy się częściowo lepszymi warunkami kredytowymi, a częściowo jakoby „lepszym” rodzajem siodu czeskiego przy wyrobie piwa wyższych gatunków — niemniej jednak należy uważać przywożenie siodu za objaw szkodyliwy zarówno z punktu widzenia przemysłu siodowniczego, jak i przedewszystkiem bilansu handlowego. W kraju posiadamy bowiem sami wszelkie warunki ku temu, aby nie tylko zupełnie obyć się bez importu w tym względzie, ale przeciwnie, zwiększyć własne nasz wywóz krajowy.

Za tą całkowitą możliwością przemawia fakt, że surowiec (jeźmienie) do wyrobu siodu posiadamy w najzupełniej wystarczających ilościach, przyczem jeźmienie, pochodzący z województw zachodnich, zaliczyć można do typu browarnianego, dającego siodo o wysokiej zawartości ekstraktu bo o zawartości 77—80 procent, a więc dorównujący prawie siodowi czeskiemu.

Ubolewać więc należy, że mimo to jednak życie jeźmienia do wyrobu siodu dla browarów krajowych oraz zużycie na wywóz — jest zadziwiałale małe. Wyniosło ono bowiem: w 1926 roku — 427 tys. kwintali, w 1927 r. — 552 tys. kwintali, w 1928 r. — 690 tys. kwintali — co w stosunku do produkcji jeźmienia stanowi średnio — zaledwie 4.5 procent.

Również wywóz siodu z Polski jest bardzo nieznaczny i nawet wykazuje tendencję do zmniejszania się. Tak np. w 1926 roku wywieziono siodu 5600 kwint., wartości 253 tys. zł., w 1927 r. — 508 kwint., wartości 38 tys. zł., w 1928 r. — 3883 kwint., wartości 225 tys. zł. i w 1929 r. — (od stycznia do listopada włącznie) — 424 kwint., wartości 34 tys. zł. Co do rynków zbytu, to są one tak zmienne, że nawet nie da się ich ściśle określić, do najbardziej może stałych rynków zbytu mogłaby zaliczyć Czechosłowację i Niemcy.

Trudności co do zwiększania produkcji siodu, a w związku z tem i wzmocnienia eksportu, polegają przedewszystkiem na braku odpowiednich nowoczesnych urządzeń technicznych w siodowniach, na braku kapitałów na zakup surowca, oraz na silnej konkurencji siodu czeskiego.

Niewątpliwie pomocnym dla przemysłu siodowniczego jest wydane ostatnio przez rząd zarządzenie, wprowadzające zwrot cła przy wywozie siodu zagranicę w wysokości zł. 9 od 100 kg. Z tem zarządzeniem jednak musi iść równolegle również i akcja naszego przemysłu piwowarskiego przez zaopatrywanie się w siodo wyłącznie produkcją krajową. Jest to jedyną drogą, która niewątpliwie przyczyni się zarówno do podniesienia produkcji siodu, jak i zwiększenia naszego wywozu.

F. Szymański.

Gazyfikacja G. Śląska.

Pod egidą amerykańską ma zostać zrealizowany na Górnym Śląsku projekt zaopatrywania w gaz na szeroką skalę obszaru górnośląskiego oraz Zagłębia Dąbrowskiego. W tym celu towarzystwo Foreign Trade Securities

C. New York (stojące blisko Dillona Reada) prowadzi już od dłuższego czasu rokowania z Królewsko-Hucką Gazownią Tow. Akc., które już są prawie na ukończeniu.

Projekt obejmuje gazyfikację miast Królewskiej Huty, Mysłowic, Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i sąsiednich okolic. Królewsko - Hucka Gazownia ma być unieruchomiona, natomiast ma zostać rozszerzona koksownia gwarectwa Wolfgang w Rudzie, należąca do koncernu Huty Pokoju.

Produkcja drenów (sączków) w Polsce.

Ogólna produkcja drenów w Polsce w 1929 r. wynosiła ca 266 milionów sztuk; z tego przypadło:

na Pomorze —	35 milionów
na Poznań —	100 milionów
na Łódź —	30 milionów
na Lwów —	10 milionów
na Warszawę —	76 milionów
na Kraków —	15 milionów

Produkcja ta może być z łatwością podwyższona, tak, że import z zagranicy (z Czechosłowacji) może stać się zupełnie zbędny. Jak informują nas z kół przemysłowych, rokowania o ogólny syndykat przemysłu sączkarskiego w Polsce, prowadzone pod egidą stałej delegacji z zeszłego przemysłu ceramicznego w Warszawie uległy rozbić. W trakcie tych rokowań przewidywano oparcie syndykatu o Bank Rolny w zakresie finansowania zakupów ze strony spółek melioracyjnych. Obecnie, po rozbić tych rokowań, prowadzone są ustalenia stworzenia porozumień regionalnych przy równoczesnym porozumieniu się z odnośnymi oddziałami Banku Rolnego.

Opiniowanie projektów ustaw przez Izby przemysło-handlowe.

W ministerium spraw wewnętrznych ustalono szczegółowy tryb postępowania przy udzielaniu Izbom handlowo-przemysłowym do zaopiniowania projektów ustaw przed wejściem tych ustaw na drogę obrad ustawodawczych.

Chodzi tu o projekty ustaw i o ważniejsze rozporządzenia, jeżeli projekty te mają znaczenie dla dziedzin gospodarczych, reprezentowanych przez Izby, oraz jeżeli interes publiczny lub pilność sprawy nie stanie temu na przeszkodzie. Wszystkie tego rodzaju projekty ministerium spraw wewnętrznych, po wewnętrznym ich uzgodnieniu, kierować będzie do Izby handlowo - przemysłowej w Warszawie, która prowadzi sprawy przedstawicieli innych Izb i przesyła im projekty, jak również w porozumieniu z nimi ustala wspólną opinię.

Obrót towarowy między Austrią a Polską.

W Wiedeńskim Związku Kupieckim wygłosi sekretarz Austriacko-Polskiej Izby Handlowej L. K. Apröl odczyt na temat obrotu towarowego między Austrią a Polską. Wywóz austriacki do Polski przechodzi — zdaniem prelegenta — zwolna ale konsekwentnie w okres korzystnego rozwoju, a r. 1930 przyniesie prawdopodobnie dalszą poprawę ze względu na oczekiwane polepszenie się położenia rolnictwa, które jako główny nabywca i konsument decyduje o pojemności polskich rynków towarowych. Ostatnie lata wykazały, że poziom polskiej ochrony celnej nie stanowi bynajmniej przeszkody w tym rozwoju, tak samo zresztą jak reglamentacja przywozu, która z biegiem lat stała się, szczególnie w odniesieniu do Austrii, tak liberalną, że przydzielone do wolnego przywozu kontyngenty niejednokrotnie są w całości wykorzystywane. Organizacja zbytu zboża zagranicą pozwala oczekiwać wzrostu spożycia najważniejszych wyrobów goto-

wych, a więc także i importów z zagranicy, a to tem więcej, że punktualność i siła płatnicza najważniejszych odbiorców i handlu w Polsce stale się poprawiają. Omawiając pokrótce prowadzoną na terenie genewskim akcie w kierunku rozszerzenia celnego oraz zniesienia zakazów przywozu i wywozu, uwypuklił prelegent jednostronność tej akcji nieuwzględniającej najważniejszych i kardynalnych interesów krajów o typie agrarnym. Trudne warunki, w jakich produkcja polska obecnie pracuje, zmuszają Polskę do ostrożności w stosunku do tak wyraźnie jednostronnie ujętych akcji, które nie rozwiązują naj-

Racjonalizacja warsztatów kolejowych i komercjalizacja kolei.

W organizmie przedsiębiorstwa kolejowego, wybitne miejsce zajmują warsztaty reparacyjne, stanowiące jeden z najważniejszych organów mających wydatny wpływ na sprawność przedsiębiorstwa należyty bowiem stan taboru kolejowego jest warunkiem niezawodności i terminowości ruchu.

Warsztaty reparacyjne polskich kolei państwowych zajmują w budżecie tych kolei po stronie wydatków 1/6 część. Organizacja tych warsztatów nie odpowiada jednak prawidłowej organizacji.

Reorganizacja państwowych kolei nie miała dała znaczne rezultaty również w dziale warsztatów reparacyjnych. Tak np. czas gruntownej reparacji lokomotywy ze 100 dni zmniejszono na 26 dni, 4 tysiące stanowisk dla reparacji lokomotyw zmniejszono do 2150 itd.

Ministerstwo komunikacji w dążeniu do poprawy istniejącego stanu rzeczy na polskich kolejach, po znacznym uszczerbku pracy w warsztatach, zamierza dokonać obecnie doniosłej reformy, po legającej na utworzeniu dyrekcji warsztatów, wyodrębnionych z dyrekcji, którymi dotychczas podlegały.

Komisja racjonalizacji przemysłu i handlu przy warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej, po zapoznaniu się

aktualniejszych problemach, jak emigracji koniecznej wskutek znacz. przyrostu naturalnego ludności, długoterminowych kredytów zagranicznych dla Polski, w końcu zaś agrarnego protekcjonizmu w krajach, które są dla Polski naturalnymi rynkami zbytu. Po odczytaniu wywazała się ożywiona dyskusja, w której omówiono szczegółowo możliwość zbytu niektórych polskich wyrobów przemysłowych w Austrii, oraz poddano ze strony austriackiej krytyce politykę Austrii, uwzględniającą zbyt jaskrawo interesy agrarne (utrudniania dowozu świń z Polski) ze szkodą dla austriackiego przemysłu i handlu.

z projektami ministerstwa komunikacji, wypowiedziała opinię, że najżywczej potrzebie życia gospodarczego wymagała usprawnienia kolei w Polsce, a reforma zamierzona przez ministerstwo komunikacji, uważana być powinna za pożyteczną i wskazaną. Wobec tego komisja racjonalizacji, stwierdza, że nie istnieją obecnie przeszkody natury prawnej na drodze racjonalnej reorganizacji P. K. P. w formie utworzenia autonomicznej jednostki, że jedynie go spodarka, oparta na tych zasadach zapewni kolejom należyta administracja i dochodowość, przyczyniając się jedno cześnie do podniesienia sprawności tak ważnego czynnika gospodarczego, jakim są koleje. W konsekwencji komisja uchwaliła zwrócić się do Prezydium Izby o poczynienie starań u mianowanych czynników państwowych w kierunku jak najrychlejszego wprowadzenia w życie w całej swej rozciągłości postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z d. 24 września 1926 roku o utworzeniu przedsiębiorstwa P. K. P. oraz nowelizację tegoż rozporządzenia w duchu wniosków Państwowej Rady Kolejowej, łącznie z kwestią ustanowienia Rady Nadzorczej w przedsiębiorstwie P. K. P.

Kronika gospodarcza.

— Nowy syndyk Palestyńsko-Polskiej Izby Handlowej w Tel-Awivie. Palestyńsko-Polska Izba Handlowa komunikuje, że wydział Izby na posiedzeniu odbytem w dniu 19 bm. w Tel-Awivie uchwalił mianować syndykiem Izby p. dra Dawida Spindla, adwokata w Tel-Awivie.

— Sprawa imigracji do Kanady. Przedstawiciele okręgu Winnipeg oraz wschodniej Kanady zwrócili się z propozycją do przedstawicieli administracji wszystkich prowincji kanadyjskich, aby w związku z powaznym bezrobociem w państwie, ziemi zbiorami i trudnościami zbytu zboża zwołać ogólną konferencję, na której zastanowiono by się nad zagadnieniem imigracji do Kanady.

— Bank Francuski w r. 1929. Ostatnio ogłoszony bilans Banku Francuskiego za rok 1929 wykazuje wzrost rezerwy złota o 766 milionów franków, która wobec tego osiągnęła kwotę prawie 42 i pół milarda franków. Obieg banknotów zwiększył się o 1,7 milionów franków i wynosi 70,3 milarda franków. Pokrycie złotem banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku stanowi blisko 47,96 proc.

— Targi Brytyjskie w 1930 r. Od dnia 17 do 28 lutego br. odbywać się będą tegoroczne 16-te z rzędu Targi Brytyjskie. Odbywać się one będą jednocześnie w Londynie i w Birminghamie, przyczem wystawa w Birminghamie obecnie przeważnie przemysł ciężki i maszynowy. Cały teren wystawy w Londynie i w Birminghamie został już zajęty. Targi tegoroczne, jak wnoszą można po przygotowaniu i zapowiedziach, pod względem ilości eksponatów, jak i frekwencji zwiedzających prześcigną nawet zeszłoroczne Targi Brytyjskie, które w ub. r. odniosły wielki sukces. Targi Brytyjskie obejmują całokształt przemysłu angielskiego i dają zwiedzającym okazję zaznajomienia się ze źródłami zakupu towarów angielskich. Osoby wyjeżdżające do Anglii celem zwiedzenia Targów otrzymują bezpłatną angielską wizę paszportową.

— Działalność gdańskich stoczni okrętowych. Gdańskie warsztaty okrętowe wykazują w roku bieżącym następujący stan zatrudnienia: stocznia gdańska rozpoczęła budowę 2 parowców transportowych o pojemności 3.400 t. każdy, przeznaczonych dla Norwegii, ozatem stocz-

nia gdańska buduje 1 łamacz lodu dla Rady Portu w Gdańsku, oraz jeden łamacz dla Dyrekcji Budowy Dróg Wodnych w Toruniu. Stocznia Schichau rozpoczęła budowę 6 parowców rybackich i 3 holowników morskich, przeznaczonych dla Rosji sowieckiej. Stocznia Klawittera buduje parowiec pasażersko-transportowy przeznaczony również dla Rosji sowieckiej, który ma pływać na linii Archangielsk-Pieczora.

— Ruch budowlany w Stanach Zjednoczonych. Sekretarz stanu handlu Lamont oświadczył prezydentowi Hooverowi, iż według jego oczekiwań sumy przeznaczone na budownictwo państwowe i prywatne w r. 1930 osiągną ogółem około 10 miliardów dolarów. Budowa gmachów publicznych oraz inwestycje w instytucjach użyteczności publicznej i konserwacje pochłonią 7 miliardów dolarów, co stanowi cyfrę rekordową.

— Rezultaty komercjalizacji kolei w Niemczech. Jak wynika z informacji, pochodzących od jednego z członków komitetu eksploatacyjnego Polskich Kolei Państwowych, komercjalizacja kolei, przeprowadzona w Niemczech, dała następujące rezultaty: personel został zredukowany z 1.010.000 osób, na 700.000, co dało oszczędność w kosztach płac rocznie 750 milj. marek. Redukcja ta spowodowała wzrost wydatków na emerytury, w kwocie 376 milj. marek rocznie, jednakowoż saldo oszczędności jest dodatnie, 40 proc. personelu pracuje obecnie akordowo, prace sezonowe wykonywane są przez czasowo zatrudnionych. Dokonano normalizacji taboru; gdy w roku 1914 było 290 typów lokomotyw, w r. 1928 już tylko 40. Czas naprawy lokomotyw skrócono ze 100 do 26 dni, dzięki czemu udało się zaoszczędzić 2.000 stanowisk i zlikwidować 36 warsztatów reparacyjnych. Zmniejszono również liczbę przedmiotów magazynowanych o 40 proc., zwiększono zaś wagę po ciągów o 25 proc. i siłę pociągów lokomotyw o 42 proc.

— Propozycje Kreugera dla Austrii. „Der Morgen” donosi, że prezes szwedzkiego trustu zapalczanego Ivor Kreuger, zamierza zaproponować rządowi austriackiemu pożyczkę w sumie 250 milionów sh. w zamian za udzielenie trustowi monopolu zapalczanego.

— Przemysł czechosłowacki a kryzys w rolnictwie. Prezydium centralnego przemysłu czechosłowackiego powzięło rezolucję, w której przyznaje, że pewne gałęzie rolnictwa znajdują się w stadium kryzysu, jednakże zwraca uwagę na równoczesny kryzys w niektórych gałęziach przemysłu i wypowiada się za równorzędnym traktowaniem tych zagadnień. Rezolucja przestrzega przed poczynaniami, które mogłyby zagrozić normalnym stosunkom handlowym z zagranicą i doprowadzić ewentualnie do wypowiedzenia umów handlowych. Rezolucja sprzeciwia się projektowi zmonopolizowania przywozu zboża i maki.

Z giełdy.

Lwów, dnia 3 lutego.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 887.

W obrotach międzybankowych płacono za Nowy Jork 8.8980—8.8995, Londyn 43.36—43.38, Zurich 172.10—172.20, Praga 26.35—26.37, Wiedeń 125.40—125.50, Berlin 212.95—213.

Dolary i Nowy Jork silniejsze; Londyn i Zurich słabsze w cenie.

Na giełdzie akcyjnej obroty średnie przy utrzymaniu naogół tendencji i spokojnym usposobieniu. Kupowano akcje: Chodorów 141 zł. (bez kuponu a 16 zł) i Gazy wschodnie 20.50—20.75.

Z papierów państwowych płacono za pożyczkę konwersyjną 50, dolarówkę 74.50 74.

Z papierów procentowych notowano listy zastawne 4 proc. Tow. Kred. Ziemskiego 37.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 3 lutego. (Tel. wł.). Dziś pierwszy raz zamotowano w cedule urzędowej kurs waluty gdańskiej i dewizy na Gdańsk. Ogólne obroty większe. Tendencja słabsza na dewizy na Szwajcarię, dla innych dewiz mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'36 i jedna czwarta. Rubel złoty 4'62, dla akcyj tendencja przeważnie mocniejsza.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 3 lutego.

Skromne obroty pozagiełdowe w pszenicy zbiorowej, jęczmieniu przemysłowym, bobiku i otrębach po cenach dotychczasowych.

Wyka nieco spadła w cenie, natomiast hreczka i kasza hreczana nieco podrożały.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie słabe.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica awerska ex 1929	32.50	33.50
pszenica zbiorowa ex 1929	29.50	30.50
żyto jednol. ex 1929	18.25	18.75
żyto zbiorowe ex 1929	17.25	17.7
jęczmień browarowy	—	—
przemysłowy	14.50	15.25
pastewny	13.75	14.75
owies małop. ex 1929	14.25	15.25
kukurudza	22.50	23.50
ziemniaki przemysł.	3. —	3.50
biała	5. —	6. —
kolorowa	35. —	4. —
kasa	45. —	50. —
groch 1/2 Victoria	30.50	35.50
pełny	23.50	24.50
bobik	21.75	22.75
wyka czarna	24.75	26.75
szara	22. —	23. —
siano słodkie pras.	8.50	9.50
siano prasowane	5. —	6. —
hreczka	21. —	22. —
biała	65. —	67. —
niebieska	20. —	21. —
rzepak ozimy ex 1929	—	—
otręby żytnie	10.25	10.75
pszenne	12.5	13. —
kasza hreczana 50% po.	45.50	47.50
jagłana	—	—
jęczmień	33. —	35. —
pełny	31. —	32. —
proso kraj.	26.75	27.75
makucy iniane	35. —	34. —
mak niebieski	140. —	150. —
siwy	110. —	120. —
oniczyna czerw. natur.	115. —	125. —

za 100 kg. loco wagoni Lwów	od	do
pszenica awerska ex 1929	35. —	36. —
pszenica zbiorowa	32. —	33. —
żyto jednol. ex 1929	20.75	21.25
żyto zbiorowe	19.75	20.25
jęczmień przemysł.	16.75	17.50
owies małop. ex 1929	16.75	17.50
kasza pszena 65%	61. —	62. —
żytna typ urzędowy	57. —	58. —
jęczmień	10.75	11.25
pszenne	13. —	13.50

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się
20 groszy

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

NAJWYŻSZE ceny płaci za brylanty, perły, złoto,
srebro antyki. Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6
telef. 18 48.

PIANINA nowe od 225 zł. na dogodne
spłaty. Długoletnia gwarancja fabryki Nowacki i Ska
ul. Piłsudskiego 17. 805

Do sprzedania przy ulicy Wyspiańskiego 27
nowa kamienica II piętrowa, pełny komfort,
solidna budowa, 3 pokoje wolne, dług
Banku Gospodarstwa Krajowego wiadomo-
ść u gospodarza od 10-12 rano. 863

Winda III piętrowa w dobrym stanie sprze-
dam. Friedrichów 8. 859

Kupię auto używane, czter osobowe w naj-
lepszym stanie, nowszy typ. Kowalczyk,
Chodowice. 877

JEDWABIE, koronki, tiule, hafty najtaniej Blaustein
Wąłowa 11. 562

Dwa dywaniki perskie przed łóżka, tanio
sprzedam, Wolfowa, Fredr. 4, parter. 820

FABRYKĘ 815

urządzoną dla wyrobów metalowych
w pełnym ruchu, dobrze prosperującą,
sprzedam lub poszukuję spółnika.
Zgłoszenia do admin. pod „L. 424“.

Zylaki usunie się pewnie przez
noszenie specjał. poci-
czoch gumowych
od firmy

S. FEDER Lwów, Sykstuska 7
Cenniki bezpłatnie 809

MYDEŁA toaletowe, wody kolońskie, kremy do twarzy
i rąk, wazeliny, gliceryne poleca Drogeria Kołczan-
skiego, Lwów, Batorego 34a, telefon 83-8 476

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk
poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma
Jan Seitenreich, Lwów, plac Mariacki 5 10

Płacimy wysokie ceny za złoto, brylanty
i perły Dąbrowski-Rozwarszewski, Lwów
(Hoel Georgea) Akademicka 2 Oszaco-
wanie bezpłatnie. 888

„YALE” zamki i kłódki stalowe chronią
przed włamaniem poleca Rentschner,
Legionów 37 880

Specjalna Pathologia i Terapia chorób
wewnętrznych Kraus Brugscha ostatnie
wydanie 1919-1929, 22 tomów leksyko-
nowych w polskórkę, w prawie nowym
stanie, zamiast złotych 1700 za złotych
tylko 750 za gotówkę odda Georg Busch
Lwów, ul. Listopada 24. 897

Płaszcz po 25 zł, kostiumy 35 wykonuje
pierwszoręcznie teraz krawiec daniski N.
Pollak, Łyczakowska 19. 887

Inserujcie w „Słowie Polskim”

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

Zarządcy samodzielnego ze szkoła rolniczą,
kawalera poszukuje Zgłoszenia, curricu-
lum vitae i referencje. Adresować: Fran-
ciszek Mars. Lwów ul. Mickiewicza 24
322

Rodo i tej niemki do dwójga starszych dzie-
ci poszukuje. Konopnickiej 10. III. piętro,
Czarnałowa. 860

Agenci (agentki) Polacy, poszukiwani wsze-
dzie Propozycja poważna, agentura soli-
dna. Oferty „Port”, Łuków Żelecho sk 3
868

Zarząd dworu w Tlustem, p. loco, po-
szukuje klucznicy, osobę w średnim wie-
ku, z ukończoną szkołą gospodarstwa ko-
biecego. Wymagane od isy świadectw
szkoły i posad. Zgłoszenia nieuwzględnio-
ne pozostała bez odpowiedzi 879

Konkurs na 1-go księgowego i likwida-
tora. Warunki: ukończona szkoła śred-
nia, akademia handlowa, praktyka w je-
dnej z większych instytucji bankowych.
Posada do objęcia od 15 lutego 1930 Wy-
nagrodzenie wedle umowy. Podania wła-
snoręcznie napisane i należyście udoku-
mentowane z zaopiniowaniem warunków przy-
mują do dnia 10 go lutego o br. Komunal-
na Kasa Oszczędności miasta Jarosławia
872

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

Leśnik z kilkunastu letnią praktyką lasową
poszukuje posady leśniczego, podjeźni-
czego, kontro ora lub tym podobnej. Po-
średnictwo wynagrodzone. Łaskawe zgłosze-
nia „Brosowicz” do Administracji za oka-
zaniem leg tymacji Nr. 157406. 871

Krawczyń poszukuje roboty po prywatnych
domach z kro em, pod „Pracą”. 884

Szofer ślusarz maszynowy, kawaler, ozna-
jomony z agronomją szuka posady na
prowincji. Zgłoszenia pod „Adas” do adm.
Słowa Polskiego 896

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Nauczycielka szkoły powszechnej poszu-
kuje lekcji. — Zgłoszenia pod „Nauka”
administracja. 885

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU W OLKUSZU

ogłasza

689

KONKURS

na posadę lekarza rejonowego z płacą 550 — do 700 zł.
w osadzie Pilica (6.000 ludności) pow. Olkuskiego. Posada bę-
dzie do objęcia od 1 marca b. r. wymagana jest dobra znajomość
położnictwa i chirurgji ambulatoryjnej oraz co najmniej trzyletnia
praktyka lekarska poparta odpowiednimi świadectwami. Zgłosze-
nia należy kierować do Wydziału Powiatowego w Olkuszu.

Dr. Zakrzewski
lekarz powiatowy

Starosta Stamirowski
przewodniczący Wydziału.

Lekcji konwersacji, literatury, gramatyki
francuskiej, nie ięckiej udziela dyplomo-
wana nauczycielka Rossowicz Jadwiga.
Wpisw 4-6 Sykstuska 43 a II p. 812

Lekcji języka francuskiego udziela re dowa-
ta dyplomowana francuska. Słowo Pol-
skie „Dyplom”. 861

Student filozofii udzieli gruntownie lekcji.
Listy Słowo Polskie „Gimnazjum”. 858

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

Pokój frontowy, z osobnym wejściem, ume-
blowany, dla poważnego pana do wynaj-
ęcia Oglądać można między 3-5, Dłu-
gosza 27, parter orawo 750

5-8-11 pokoi, lokale biurowe przy
Kopernika, 12 pokoi Kraszewskiego,
3 pokoje, kuchnia Sykstuska zaraz do
wynajęcia za czynszem 2-letnim. „Infor-
mator” Kopernika 22, telefon 446. 811

Do wynajęcia 11 pokoi z przyn. i ogrodem
oraz 5 pokoi pl Gosiewskiego 4 dla za-
możnych, uczciwych chrześcian 862

2-3 pokoje nieumeblowanych z pełnym
komfortem ewent. bez kuchni poszukuje
młode, bezdzietne katolickie małżeństwo,
obydwie na wyższych stanowiskach rzą-
dowych. Zgłoszenia do adm Słowa pod
„Solidn.” 883

Mieszkania pięciopokojowe, komfort. Li-
stopada. Niewygórowany półroczny czynsz
wynajmie Bentrlna Agencja Kopernika 14.
902

Poszukuje się kilkunastu lokali
na sklepy

w różnych okolicach miasta. Zgło-
szenia pod „S. Ry” do Administracji
Słowa Polskiego. 807

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz.

Unieważniam skradzioną mi urzędniczą legi-
tymację wydaną przez Bank Gospodar-
stwa Krajowego — oraz kartę na broń —
wydaną przez b. Dyrekcję Policji we Lwo-
wie. Marjan Czumak 839

Najpoczytniejszym pismem jest „Słowo Polskie”

KORESPONDENCJA PRYWAT.
20 gr za wvraz

Z listu nie — nie dostano. Będę się starać
domysleć 1-go lutego 869

Ważna przeszłość. Szczerść T. 870

KOZNI DONIESIE
10 groszy za wyraz.

Emeryt, wyż urzędnik państwowy przyjmie
administrację realności nie żądając mie-
szkania. Zgłoszenia pod „Emeryt” do
administracji Słowa polskiego 791

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia kurcze,
ból, niestrawność brak apetytu, ogólne osłabienie
et cetera, rdzyskało zdrowie, używając zioła sław-
nego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Univer-
sytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bezpłatnej broszu-
ry pouczającej Adres Liszki — Apteka. 11039

Okolo 3.000 dol.

pożyczki za zabezpieczeniem hipotecznym,
poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe.
Zgłoszenia do adm. pod „Pewna lokata”

Przyjmuje się zamówienia na obady w
cenie 3 zł Zyblikiewicza 16, II p. 813

Fortepian do ćwiczeń odnajmuje na godz-
ny. amolskiego 9/1 965

Magistrat król. stol. miasta Lwowa
LM 15585/30
W. III.

Lwów, dnia 31 stycznia 1930 r

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa ogra-
sza przetarg ofertowy na wykonanie sprzę-
tów szkolnych (ume łowania) w szkole im
Szaskiewicza we Lwo ie

Formularze ofertowe i informacje otrzy-
mac można w godz. od 11-13 w Wydz
III od dnia ogłoszenia przetargu (Ratusz
III. p. drzwi Nr. 115). Termin składania
ofert na nacza się na dzień 12 lutego 1930
r o godz 12 o której nastąpi otwarcie
ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na zio-
żone w kasie miejskiej wadium w wyso-
kości 5% sumy oferowanej.

Oferty bez wadium nie będą brane pod
uwagę.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa.
Zastępca Komisarza Rządu
Dr. Tadeusz Obmiński w. r.

Dzieła,
Brozury
Afisze

Czasopisma

wszelkie druki

oraz
:: po cenach umiarkowanych ::

przyjmuje

Drukarnia „Słowa Polskiego”

PHILIP MACDONALD. 26)

Zemsta detektywa.

(THE WHITE CROW)
autoryzowany przekład

Janiny Sujkowskiej.
(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ II.

ZA KULISAMI.

I.

BIBLIOTEKA SZCZĘŚCIARZY.

Antoni spożył samotnie południowy
posłek u siebie w domu na cichej i mi-
łej Knightsbridge, niedaleko Stukeley
Gardens. Załatwił się z tem w ciągu
dwudziestu minut, poczem udał się do
swego gabinetu na górę, gdzie wypalił
cygaro i wypł kawę. Następnie dwa-
dzieścia minut zajęło mu napisanie li-
pu, najzupełniej poufnego. Ustęp ten
stu do żony (z wyjątkiem jednego ustę-
brzmiał jak następuje:

„Zamordowano tu znanego potentata
finansowego. Biedny on, ale pewnie
sobie na to zasłużył. Zbrodnia ma
wszelkie cechy zezwierzęcenia i jej wy-
konawca wart jest co najmniej takiego
samego losu. Dowiedziałem się o wszy-
stkiem dziś z rana przez telefon, od Lu-
casci, który zażądał, żebym przyszedł

i podjął się roboty. Czy poszedłem?
Pofrunąłem. Jak dotąd sprawa przed-
stawia się nader intrygująco. Ale tym
razem wyprysnęłam się żony i rozgło-
su. Pierwsze posadam w wysoce za-
wałającym stopniu, drugiego nam po
uszy. Po południu idę odwiedzić chłop-
ca biurowego, chorego na zapalenie mi-
gdał. Albo może nie’.

Zapieczelowaawszy list, poszedł do
telefonu i kazał się połączyć z West-
minsterem 5000. Ostry głos warknął
niecierpliwie:

— Brytyjsko-Miedzynarodowe To-
warzystwo Handlowe.

— Chciałbym się dowiedzieć —
rzekł Antoni — adresu jednego z pra-
cowników.

— Zaraz. Wydział Informacyjny.
Przełączam. Hoidon!

Rozległo się dzwonicie, głośnie
wrzawa i meski głos:

— Wydział informacyjny.

Antoni sygnął potokiem rozwlekłej
gadaniiny. Powiedział, że się nazywa
Horacy Venables, że mu przykro, i, facy
gować szanownego pana”, ale, że jest
w kłopotie i spodziewa się, że Wydział
Informacyjny wybawi go z tego kłó-
potu i udzieli pewnych wyjaśnień. Za-
leży mu bardzo na nawiązaniu kontak-
tu z młodym krewniakiem, synem młó-
dszej siostry. Chłonec nazywa się Len-
net. Nie chciałby nachodzić go w biu-

rze w godzinach pracy. Możeby za-
tem Wydział Informacyjny...

Wydział Informacyjny, nie mogąc
dłużej wytrzymać tej kanonady słów,
rzekł nagle, że jeżeli pan Venables ży-
czy sobie prywatnego adresu Lenneta,
to niech chwilkę poczeka. Nastąpiła
krótka przerwa, poczem ten sam głos
wygłosił pożądaną adres: 41. Acacia
Grove, Camberwell, S. E. z dodatkiem
— że z reguły nie udziela się prywat-
nych adresów pracowników, ale że pa-
nu Venablesowi, jako krewnemu... Do
widzenia. Dziękiżynie wylewy pana
Venablesa uległy naglemu zahamowa-
niu, gdyż Wydział Informacyjny prze-
wał połączenie.

Antoni ubrał się w płaszcz i kapelusz i
wyszedł na ulicę. Szara niepogoda po-
ranka zamieniła się w jasne listopado-
we słońce. Podniesiony na duchu, do-
gonił autobus i pojechał na Wiktorję,
skąd wziął taksówkę, która zaniosła go
przez Vauxhall Bridge Road, przez
most i przez labirynt nieznanych ulic,
na Camberwell.

Acacia Grove okazała się taka, jak ją
sobie wyobraził, tylko trochę czystej-
sza. Zapłacił na rogu szofera i poszedł
pieszo szukać czterdziestego pierw-
szego.

Dom, oznaczony tym numerem, znaj-
dował się w połowie wąskiej ulicy i
przedstawiał się oczom, jako porządnie

utrzymany sześciobok z brzydkiej ce-
gły. Antoni otworzył żelazną furtkę i
przebywszy w trzech krokach krótki
chodnik stanął przed drzwiami. Pod-
wójne dzwonicie nie odniosło skutku
— widocznie dzwonek nie działał.
Trzeba było zapukać.

To podziało. Drzwi otworzyły się
i w progu stanęła kobieta, której gło-
wa sięgała zaledwie kłamki. —
Antoni zobaczył w pierwszej chwili
tylko plamę ośniewającej białosci.
Białe włosy — bogactwo białych wło-
sów, oplecionych starannie naokoło
głowy, ogromny, ukrochmalony biały
fartuch okrywający kibić niby zbroję
i wzdymający się krymolinowato poni-
żej pasa, wódł aż do czubków połysku-
jących nantofli. Poprawił binokle i spo-
kał się ze spojrzaniem wielkich, niebie-
skich, młodych oczu, osadzonych w
w. starej, mądrej i dobrej twarzy. Po-
myślał, że staruszka musiała być kie-
dys śliczna i zapytał, uchylając kape-
lusa:

— Pani Lennetowa?
— Pani Lennetowa? — powtórzył
głos niedowierzający i niewiarogodny
ze względu na swe niskie, prawie mło-
dzieńcze brzmienie. — Pani Lennet?
Niema tu żadnej pani Lennet. Nazy-
wam się Taylorowa. Mam tylko lokato-
ra, młodego chłopca, nazwiskiem Len-
net. Czy o niego pan...

(C. d. n.).